

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuarze dział gospodarczy, paszkiw tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.— Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastąpieniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Ceny prenumeraty:
we Lwowie
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-80
z dostawą do domu . . . zł. 6-10
na prowincji
z przesyłką poczt. . . zł. 6-10
za granicą . . . zł. 9-00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji **25 gr.**

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.652. — Telef. Redakcji 27 i 2102, między-miastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Ustrój gospodarczy Francji.

W „Kurjerze Lwowskim“ z dn. 31 października b. r. w artykule p. t. „Co naprawdę zawiodło? prof. St. Grabski jeszcze raz występuje z tezą dwójności ustroju kapitalistycznego, który jest zły w Stanach Zjednoczonych, Anglii i Niemczech, a dobry we Francji i w Szwajcarii, i pisze:

„Najbardziej podstawową różnicą ekonomii angielsko-amerykańsko-niemieckiej a francuskiej, różnicą, z której wszystkie inne wypływają, jest ta, że w Anglii, w Stanach Zjednoczonych i Niemczech cała przedsiębiorczość i inicjatywa przemysłowo-handlowa została skoncentrowana w kartelach i trustach, oraz poddana ich dyktaturze, racjonalizującej, jakoby, całe gospodarcze życie tamtejszych społeczeństw, — a we Francji inicjatywa wytwórcza i handlowa pozostaje nadal w ręku licznej warstwy właścicieli i kierowników większych i mniejszych przedsiębiorstw, regulatorem zaś produkcji i cen jest zapotrzebowanie, zaofiarowanie, współzawodnictwo i rentowność nakładów kapitału.“

Dziwimy się, że ekonomista tak wytrawny, jak prof. St. Grabski, mógł pokonać swoim imieniem i nazwiskiem twierdzenie, tak ryzykowne i świadczące o zupełnym braku znajomości współczesnego życia gospodarczego Francji. Czyżby prof. Grabski czerpał swą wiedzę w tych sprawach ze starych książek, pochodzących z czasów Ludwika Filipa i Napoleona III.?

Otwórzmy świetną „L'Economie dirigée“, napisaną przez młodego ekonomistę francuskiego, Bertranda de Jouvenel, a znajdziemy tam na st. 71 następujące fakty:

W r. 1839 Francja wytwarzała 34 tysiące тонн cukru, posiadając 547 cukrowni. W r. 1913 w 213 cukrowniach wytwarzała 877 tysięcy тонн cukru.

W r. 1870 było we Francji 147 tysięcy fabryk, w r. 1913 — 145 tysięcy. Tymczasem siła maszyn parowych, „pracujących“ w tych fabrykach, wzrosła z 336 tysięcy watów w r. 1870 na 3 miliardy 539 milionów w r. 1913.

Czy to jest dekoncentracja, czy też koncentracja własności przemysłowej, zestawionej z siłą wytwórczą przedsiębiorstw? Przytem de Jouvenel zwraca uwagę, że jeśli ilość fabryk jest mniej więcej stała, to wiele z nich przestało być samodzielnymi przedsiębiorstwami. „Jeden właściciel, jedna spółka, posiadają wiele fabryk, mają udziały w innych“.

Wprawdzie tytuły własności tych przedsiębiorstw są rozdzielone między szerokie masy drobnych akcjonariuszy, posiadających poszczególne sztuki akcji. Nie jest to zresztą fakt specyficzny dla ustroju gospodarczego Francji; ten sam fakt napotykamy przecież w Ameryce i w Anglii i w Niemczech. Fakt ten nie zmienia istoty koncentracji. „To ładnie — woła ironicznie Bertrand de Jouvenel, — że ta sama definicja może określić prawo, jakie mam n. p. do kolei żelaz-

nych i do mego ogrodu, skoro gdybym chciał tylko wsiąść do jednego z „moich“ wagonów bez zapłacenia, naraziłbym się na grzywnę lub na więzienie.“ „Faktem jest — dodaje autor „Gospodarki planowej“ („L'Economie dirigée“) — że mała grupa ludzi, administratorów, dysponuje zbiorową

własnością. Otwórzmy Rocznik Spółek Akcyjnych, podający liczbę zawiadowców, a spotkamy dziesięć, piętnaście razy to samo nazwisko. „Faktem jest, — konkluduje Bertrand de Jouvenel, — że mała oligarchia kontroluje największe interesy i zawiaduje znaczną częścią majątku francuskiego,

a pośrednio ci sami ludzie trzymają rękę na reszcie.“

A zatem nie da się podtrzymać twierdzenie, że struktura gospodarcza Francji jest istotnie odmienna od struktury n.p. Stanów Zjednoczonych, albo

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Czy sesja sejmowa będzie odroczona?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 listopada (B.) Krąży pogłoski, że sesja Izby ustawodawczej ma być odroczona na przeciąg dni 30.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta nie została jeszcze przez czynniki miarow-

dajne zdecydowana. Decyzja zapadnie prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia. Liczą się z tem, że szanse odroczenia sesji są minimalne.

==□==

W piątek 1-sze czytanie budżetu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 listopada (B.) W piątek odbędzie się drugie z kolei w bieżącym tygodniu plenarne posiedzenie sejmu.

Na posiedzeniu tem odbędzie się pierwsze czytanie preliminarza budżetowego na rok 1932-33.

Przy tym punkcie porządku dziennego

przemawiać będzie przedstawiciel Rządu.

Czy będzie nim minister Jan Piłsudski, dotychczas nie wiadomo.

Sprawa nie została jeszcze ustalona, ze względu na chorobę p. ministra. Jak

się dowiadujemy, stan zdrowia p. ministra polepsza się.

U grobu Nieznanego Żołnierza

Warszawa. 2 listopada (PAT.) Dziś jako w dniu Zadusznym, o g. 12 w południe złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej szef gabinetu wojskowego pułk. Głogowski. O godzinie 12'20 w imieniu marsz. Piłsudskiego złożył wieniec gen. Fabrycy. O godz. 12'30 został złożony wieniec przez szefa wojskowej misji francuskiej pułk. Prioux.

==□==

Za tydzień nowy pucz w Austrii? Francuska prasa socjalistyczna trąbi na alarm.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 2 listopada (G.) Z Paryża donoszą: Leon Blum donosi w „Populaire“, iż otrzymał z Węgier wiadomość o nowym puczu Heimwehry austriackiej, planowanym na 8 i 9 listopada.

Szczegółowy plan zamachu stanu i odpowiednie rozkazy zostały już rozdane do poszczególnych organizacji. Tym razem chodzi nie o lokalne powstanie, lecz

o rewolucję heimwehrowców, która ma ogarnąć cały kraj.

Rewolucja ma wybuchnąć po porozumieniu się z faszystami węgierskimi, którzy

podobny zamach stanu zorganizować mają na Węgrzech w dniu 4 listopada.

t. j. w dniu zebrania się parlamentu.

Blum przestrzega rządu Francji, Czechosłowacji i Anglii przed tworzeniem się nacjonalistycznego frontu w środkowej Europie przed wielkim sojuszem Hitlera, Mussoliniego i Mustafy Kemal Paszy.

W Giessen wypowiedział się z naciskiem za zaproszeniem hitlerowców do udziału w rządzie Rzeszy.

Kancierz powinien być już po ostatnich wyborach do Reichstagu, oświadczył mówca, zwrócić się z zaproszeniem do tej partii. W Niemczech musi powstać gabinet narodowy podobnie, jak w Anglii, w którym zasiadaliby przedstawiciele wszystkich stronnictw posiadających orientację narodową.

Nawiązując do polemiki toczącej się w prasie centrowej i hitlerowskiej na temat możliwości zbliżenia między temi stronnictwami mówca oświadczył, iż musi ona doprowadzić do jednolitego frontu narodowego zwróconego przeciwko socjalistom.

Wielkie zwycięstwo hitle- rowców w wyborach do sejmików powiat.

Berlin. 2 listopada. (PAT.) W Meklenburgu-Schwerin odbyły się wczoraj wybory do sejmików powiatowych. Olbrzymie zwycięstwo odnieśli narodowi socjaliści. Ilość głosujących na listy hitlerowskie wzrosła z około 54.000 w czasie ostatnich wyborów do Reichstagu na przeszło 90.000.

Przeciętnie wzrost głosów hitle-

rowskich wyniósł od 60 do 100 proc.

w poszczególnych miejscowościach. Pewne małe sukcesy kosztem socjal - demokratów odnieśli komuniści, natomiast socjaliści, oraz partje mieszczańskie poniosły poważne straty.

Berlin. 2 listopada. (PAT.) Przewodniczący niemieckiej partii ludowej Dingeldey przemawiał na zebraniu

**WSPÓŁCZESNA ENCYKLOPEDIA
POLITYCZNA I GOSPODARCZA**
nowe wyd. prof. PERETIATKOWICZA
CENA 5 Zł, 5112

(Ciąg dalszy ze strony 1-szej.)

Niemiec. Różnica polega tylko na tem, że we Francji ten proces koncentrowania produkcji w rękach trustów i karteli jest jeszcze w toku, podczas gdy w Ameryce jest on, jak się zdaje, oddawna zakończony i zamknięty.

Proces koncentracji przyspieszała machinacje polityczno - gospodarcze czynników, pracujących nad jego prze prowadzeniem. I te właśnie machinacje i spekulacje stanowią czynnik, regulujący produkcję, a nie stare reguły „zapotrzebowania, współzawodnictwa i rentowności”. Państwo staje się — znowu wracamy do Bertranda de Jouvenet — „świetnym narzędziem eksploatacji mniejszości, albo bezkształtnej większości”.

Czy prof. St. Grabski nie słyszał o roli, jaką w latach 1921—1926, w okresie dewaluacji franka, odegrał Bank parysko-niderlandzki i jego kierownik Horacjusz Finely, którego tylko „pseudonimami” — według wyrażenia Jerzego Valois — byli ciągle zmieniający się ministrowie finansów? Ten właśnie czynnik w pewnym okresie kierował z ramienia międzynarodowej finansjery atakiem na franka, ponieważ była to droga do wywłaszczania czynników gospodarczo - słabszych przez potęgę, dążące do przetworzenia struktury gospodarczej Francji przez koncentrację produkcji w swoich rękach.

Prof. St. Grabski broni starego ustroju liberalnego, ustroju z czasów pierwszej lokomotywy Stephensona. Ustrój, który jest jego ideałem, jest jednak tak podobny do dzisiejszego ustroju gospodarczego, którego kryzys przeżywamy, jak owa pierwsza lokomotywa podobna jest do dzisiejszych potworów, przenoszących nas z miejsca na miejsce. K. Z.

Okulista-operator 5249 n
Dr. F. Naróg,
Lwów, ul. Rutowskiego Nr. 3.
POWRÓCIŁ przyjmuje jak dawniej.

ZGON PRZEWÓDCY GÓRNIKÓW ANGIELSKICH.

Londyn, 2 listopada. (PAT.). Dziś ra no zmarł tu po przebytej operacji sekretarz federacji górników Cook.

40.000 OSÓB NA ODSŁONIĘCIU POMNIKA PUŁASKIEGO.

Milwaukee, 2 listopada. (PAT.). Od było się tu uroczyste odsłonięcie pomnika Pułaskiego, które zgromadziło około 40.000 osób.

UCHWAŁY KOMITETU BLOKU PAŃSTW ROLNICZYCH.

Genewa, 2 listopada. (PAT.). Komitet badań bloku państw rolniczych wschodniej i środkowej Europy zakończył obrady, prowadzone pod przewodnictwem delegata polskiego dra Adama Rose. Powzięto uchwałę przeciwko projektowi rozszerzania zasad preferencji celnych na inne artykuły, aniżeli zboże. Nadto uznano jednomyślnie, że obecna sytuacja gospodarcza wymaga bezwzględnie dalszej współpracy państw rolniczych. Komitet wypowiedział się za zwołaniem dorocznej konferencji ministrów rolnictwa 7 grudnia.

„Sama praca nie może rozwinąć przedsiębiorstwa. Jest rzeczą absolutnie konieczną, ażeby część wysiłku w każdym interesie i to część nie najpośledniejszą obrócić w reklamę.

..... i z wszystkich środków reklamowy jest bezsprzecznie najlepszym dotąd — **dziennik** — on przemawia ustawicznie do publiczności, on jest jej interesującym i pouczającym przyjacielelem. **on ma być i będzie w dziedzinie ogłoszeniowym miarodajnym doradcą publiczności.**”

ANDREW CARNEGIE.

Wypadek kolejowy w Krasnem.

Wykoleiło się kilka wagonów. — Ofiar w ludziach niema.

Złoczów, 2 listopada. (PAT.). 2 b. m. o godz. 6'10 na stacji kolejowej Krasno (linia Lwów - Podwołoczyska) z powodu mylnego ustawienia zwrotnicy, wjechał pociąg towarowy Nr. 9.776a na tor zajęty przez pociąg towarowy Nr. 862.

Wskutek zderzenia wykoleiło się kilka wagonów. Ofiar w ludziach ani przerwy w ruchu nie było.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja.

—□—

Major obrabowany przez znajomych z „Gastronomji”.

(Telef. — od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 listopada. (G.) Nocy ubiegłej szajka elegancko ubranych mężczyzn obrabowała majora Mariana J. Sprawa przedstawia się następująco:

W restauracji „Gastronomia” nocy ubiegłej bawiący tam w ubraniu cywilnym major Marian J. poznał pięciu panów. O godz. 3 nad ranem towarzystwo opuściło restaurację, a nowi znajomi

zapropozowali majorowi przejazdkę autem po mieście.

Gdy samochód znalazł się na ulicy Przechodniej, znajomi steroryzowali majora i zażądali, by oddał biżuterię i pieniądze.

Major wobec przewagi napastników musiał odać całą gotówkę jaką miał przy sobie i złoty zegarek.

Bandyci obrabawszy majora, wysadzili go z auta, a sami odjechali. Major J. doniósł o napadzie policji.

—□—

Borah kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 2 listopada. (PAT.) Senator Borah otrzymał od grupy republikanów postępowych propozycję wysunięcia go jako kandydata na prezydenta przy najbliższych wyborach zamiast Hoovera. Borah oświadczyć miał jednak swoim zwolennikom, że nie wydaje mu się rzeczą możliwą pokonanie Hoovera.

Strassburg, 2 listopada. (PAT.) Prasa alzacka krytykuje ostro wystąpienie rewizjonistyczne senatora Boraha.

Radykalno - socjalistyczna „La Republique” sprzeciwia się rewizji traktatu wersalskiego. Zdaniem pisma, wytworzy to sytuację bardziej niebezpieczną dla pokoju świata, niż obecna.

—□—

Czy między rządem Chin i Sowietami istnieje porozumienie wojskowe?

Moskwa, 2 listopada. (PAT.). Według doniesień prasy sowieckiej, chińskie ministerstwo spraw zagranicznych, idąc śladami Narkomindielu, miało również wystąpić ostro przeciw pogłoskom o sowiecko - chińskiej współpracy wojskowej. Według tych zapewnień pomiędzy rządem sowieckim i chińskim niema dotychczas żadnego porozumienia wojskowego.

Moskwa, 2 listopada. (PAT.). Prasa

sowiecka donosi, że Japonia w związku z ruchem antyjapońskim wzrastającym w Chinach postanowiła zlikwidować wiele swoich placówek konsularnych na terenie Chin. Dotychczas zostało już 5 konsulatów.

ODPOWIEDŹ CHIN NA DEKLARACJĘ JAPONJI.

Nankin, 2 listopada. (PAT.). Rząd narodowy przesłał swojemu przedstawicieli

Typowe budowle podkarpackie.



Typowa cerkiew podkarpacka, typu trójkopułowego, zbudowana w r. 1793 na Podkarpaciu na Lemkowszczyźnie w Kryskach, pow. Turka. Staraniem metropolity Szeptyckiego cerkiew ta została w r. ub. brzeż-

siona całkowicie do Lwowa i zrekonstruowana dokładnie na przedmieściu Lwowa na Zniesieniu, jako charakterystyczny zabytek monumentalny budowl ludowych.

—□—

Przy grypie, zapaleniu oskrzeli, zapaleniu migdałków, katarze wierzchołków płucnych, zakatarzeniu nosa, gardzieli i krtani, chorobach usznych i ocznych pamiętać należy, aby żołądek i kiszki były dokładnie przeczyszczone przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zadać w aptekach i drogeriach. 5131

cielowi w Genewie, w celu przedstawienia Sekretarjatu Ligi Narodów odpowiedź Chin na deklarację japońską z 26 października w sprawie Mandżurji.

W sprawie zobowiązania Japonii wycofania wojsk z rejonu kolei wschodnio - chińskiej, ze względu na niebezpieczeństwo zamieszkałych tam obywateli japońskich, odpowiedź zaznacza, że

właśnie obecność wojsk japońskich w Mandżurji stwarza niebezpieczeństwo.

W sprawie rewolucji Rady Ligi z dnia 22 października br. podkreślając zobowiązania Chin do ochrony życia i mienia Japończyków zamieszkałych w Mandżurji, nota wzywa Ligę Narodów do przydzielenia neutralnego przedstawiciela, któryby współpracował w tej dziedzinie z przedstawicielami Chin.

Rząd chiński obiecuje wszelką pomoc ze swej strony dla zrealizowania tego postulat. Rząd chiński wyraża pogląd, że rząd japoński dążyłby dowód swojej niechęci do zbrojnych wystąpień, dając do porozumienia z Chinami w kwestii ewakuacji Mandżurji. Nota zaznacza, że gwarancje udzielone przez Chiny w tym celu są zupełnie niewystarczające. Chiny, podobnie jak Japonia pragną złagodzenia obecnej naprężonej sytuacji. Należy przede wszystkim wykonać rezolucję Rady Ligi. poczyn zdaniem rządu chińskiego — utworzyć radę concyliacyjno-arbitrażową.

Da'szy spadek funta.

Londyn, 2 listopada. (PAT.). Pomiędzy świętą giełdową i niedokonywania oficjalnych operacji, spadek funta trwa dalej. Dolar notowano 375, franki 95'50.

STAN POGODY W DNIU 3 LISTOPADA B. R.

Warszawa, 2 listopada. (Tel. wł.) Komunikat P. I. M.: Ranek dzisiejszy na południu, wschodzie i środku Polski był przeważnie dość pogodny. Natomiast na Podolu, w Wielkopolsce i na Śląsku zachmurzenie wzrosło. Temperatura nocą wskutek intensywnego wyemitowania się ciepła chłodziła. Na Wileńszczyźnie, na Wyżynie Małopolskiej i w Suwalszczyźnie temperatura wynosiła nocą od minus 5 do min. 9, a w górach od —12 do —14. O godz. 7 było nieco cieplej jednak tylko na Pomorzu i w Wielkopolsce. Temperatura w innych częściach Polski wynosiła od —2 do —6 st.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 3 b. m.: Chmurno i mglisto, miejscami dżdżysto, potem rozporządzenie Ciepłej. Temperatura rankiem od 3 do 5 st. Słabe wiatry południowe.

* * *

W dniu 2 b. m. o godz. 7 rano we Lwowie ciśnienie bar. wynosiło 743'88, temperatura —2'8, o g. 1 w poł. ciśnienie bar. 744'79, temperatura +1'2, o godz. 9 wiecz. ciśnienie bar. 745'33 temperatura —0'8.

PÓLMETROWA WARSTWA ŚNIEGU NA ŚLASKU.

Berlin 2 listopada. (PAT.). Na podgórzu śląskim leży już trwała warstwa śniegu, sięgająca miejscami pół metra głębokości. Mróz 8 stopni.

—□—

PA TADEUSZ CWETLER i Ska
Lwów, pl. Marjacki 8. (Gmach Sprechera)
tel. 38 43.
poleca wybrednym 5100n
PANIOM I PANOM
OLBRZYMI WYBÓR BIELSKICH
TOWARÓW WEŁNIANYCH
po cenach fabrycznych.

Niewielka ilość odznaczeń w dniu 11 listopada.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. 2 listopada (B.) Dowiadujemy się, że w r. b. ilość odznaczeń orderem „Polonia Restituta” w dniu święta 11 listopada będzie bardzo niewielka.

Kapituła, która zebrała się 24 ub. m., znacznie obniżyła klasy odznaczeń, na dając stopnie niższe aniżeli proponowane były w nadesłanych wnioskach. Ogółem uchwalono około 200 odznaczeń różnych stopni. Rada ministrów dotychczas nie zajmowała się jeszcze wnioskami Kapituły i załatwi je zapewne na najbliższym posiedzeniu.

Równocześnie, jak słyhać, szereg osób, m. in. osobistości wysoko postawionych w Rządzie i administracji państwowej, odznaczonych zostanie Krzyżami Zasługi.

Z srebrnego ekranu.

PALACE: „KRÓL BULWARÓW”.

Produkcja Pathe - Natan, reżyser Pierre Colombier, w głównej roli Georges Milton.

Scenarzysta i realizator Colombier podjął znany już na ekranie moment śpiewności ulicy paryskiej, jej ustawicznie aktywnej postawy wobec popularnej piosenki. Z istic ciaire'owskiej sytuacji wyłania się główna postać filmu: „Król bulwarów” — śpiewak uliczny Boubouie. Cała fabuła opłata się dokoła jego 3 wieklich przygód, związanych sytuacyjnie z zdarzeniami sportowymi: walka bokserów, zawody kolarskie, zawody w rugby Francja—Anglia. Emocja sportowa, komizm sytuacyjny i piosenki składała się jak trójdźwięk na ekspresję tej wcale dowcipnej komedii.

Piosenkarz Georges Milton jako aktor komediowy przedstawi nam kreację w typie wielkich komików amerykańskich. Z siebie dał dobrą mikę i tupet burwarowego włóczęgi. Technika zdjęć i udźwiękowanie bardzo dobre.

CASINO: „ROZWÓDKA”.

Produkcja Metro - Goldwyn-Mayer, reżyser Robert Z. Leonard, w głównych rolach: Norma Shearev, Chester Morris i Conrad Nagel.

Film o charakterze teatralnym, z wyjątkiem sceny katastrofy samochodowej; moment statyki i dyskursywność nadaje mu wybitne piętno. Ciekawy jest z dwu względów. Pierwszym z nich to jego naczelnny problem: czy mężczyzna powinien przyznawać się do małozawinionej zdrady wobec kochanej kobiety? Fabuła wykazuje aż nadto dobitnie, jak łatwo w tej mierze pobić i znaleźć się w sytuacji niemal bez wyjścia. Charakterystyczne jest przychwylenie na gorącym uczynku i uwydatnienie wykretności i nie tolerancji etyki erotycznej męża, którzy bez wyjątku zachowują się jak głupcy. Z tego względu film Leonarda — jako utwór w dużej mierze instruktywny — należałoby polecić uwadze t. zw. płci brzydkiej. Drugim walorem „Rozwódki” jest gra Normy Shearer — prosta i piękna. Za tę kreację dostała ona złoty medal Akademii Filmowej w Hollywood.

bwl

Aresztowanie organizatorów OUN.

Lwów 2 listopada.

Z polecenia władz prokuratorskich dokonały organy bezpieczeństwa we Lwowie w dniu dzisiejszym szeregu aresztowań znanych działaczy ukraińskich na terenie województw południowo - wschodnich.

Przytrzymano m. in. we Lwowie redaktora „Ukraińskiego Hołosu” Zenona Peleńskiego, odpowiadającego dotąd, jak wiadomo, z wolnej stopy w toczącym się obecnie procesie o napad na ambulans pocztowy pod Bóbrka.

Dalej przytrzymano Józefa Bojdunika, współpracownika ukraińskiego dziennika „Czas” wychodzącego we Lwowie.

W Przemyślu przytrzymano Euge-

nusza Zyblikiewicza, b. współredaktora „Ukr. Hołosu”, obecnie zatrudnionego w redakcji ukraińskiego czasopisma „Beskid” w Przemyślu.

W Krakowie przytrzymano studenta filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego Stefana Łekowskiego.

W powiecie brodzkim przytrzymano został Julian Wassyjan b. redaktor „Ukr. Hołosu”.

W Złoczowie żandarmerja wojskowa aresztowała z polecenia lwowskiego wydziału śledczego Aleksandra Babija, odbywającego obecnie ćwiczenia wojskowe w 32 p. p., a do niedawna współpracownika ukraińskiego „Czasu”.

Wszyscy wymienieni odstawieni

zostali do dyspozycji sędziego śledczego pod zarzutem zbrodni stanu.

jako organizatorzy pierwszego kongresu ukraińskich nacjonalistów, który odbył się w styczniu 1929 r. w Wiedniu.

Na kongresie tym ustalono wytyczne ideowe i statut organizacyjny jednolitej oddział organizacji ukraińskich nacjonalistów, określonej popularnie skrótem O. U. N.

Jak wiadomo, na kongresie tym utworzono „Prowid” czyli kierownictwo tej organizacji na której czele stanął osławiony Konowalec, a tem samem zapoczątkowano jej rewolucyjne i z zagranicy inspirowane działanie przeciw Państwu polskiemu.

Zmiany na stanowiskach wojewodów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2 listopada (B.) Pogłoski kolportowane od peynego już czasu o ustąpieniu wojewody pomorskiego p. Lamota,

potwierdzają się. Stanowisko wojewody w Toruniu obejmie prawdopodobnie dotychczasowy wojewoda w Kielcach p. Paciorkowski.

W związku z temi zmianami nastąpi

kilka przesunięć na stanowiskach wojewodów.

M. in. wymieniana jest kandydatura wicewojewody łódzkiego Kirtklesa na stanowisko wojewody w Kielcach.

Warszawa. 2 listopada (G.) Krąży pogłoska o zamiarze ustąpienia wojewody łódzkiego Jaszczołda.

==O==

Kto wygrał 12.000 dolarów?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2 listopada. (G.) W sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu odbyło się dziś V losowanie 4 prc. premijowej pożyczki dolarowej, serii III-ciej.

Ogółem wylosowano 95 premij na 37.500 dol.

Główna wygrana w kwocie 12.000

dol. padła na nr. 40.649.

3.000 na nr. 919.593, 200.089,

1.000 na nr. 733.276, 504.411, 774.3334

211.123, 1.424.196, 136.644, 1.449.593.

500 dol. na nr. 138.688, 577.801,

1.392.874, 952.369, 234.391, 942.704,

37.426, 1.317.4443, 206.036, 1.132.871 i

szereg po 100 dolarów.

Owacje na cześć Laval'a w Paryżu.

„Spełniłem doniosłą misję, jestem pełen dobrej myśli” — oświadczył premier.

Havre, 2 listopada. (PAT.). Dziś rano parowiec Ile de France zawinął do portu w Hawrze. Premier Laval przyjął o godz. 9'30 na pokładzie parowca ministrów oraz przedstawicieli władz, którzy wyjechali na jego spotkanie.

Premier odmówił przedstawicielom prasy jakichkolwiek oświadczeń politycznych.

Po przybyciu parowca do moła portowego premiera powitali przedstawiciele władz miejskich. Odpowiadając na przemówienia powitalne premier zaznaczył między innymi, że

spełnił doniosłą misję,

która, jak się spodziewa, będzie miała pomyślne wyniki dla Francji i pozwoli na poczynienie postępów w dziele trwałej i mocnej organizacji pokoju.

Uczyniłem wszystko co było w mojej mocy mówił premier, aby służyć Francji.

Licznie zebrana w porcie publiczność witała entuzjastycznie premiera, który o godz. 10'45 odjechał do Paryża.

Paryż, 2 listopada. (PAT.). O godz. 14 przybył tu premier Laval powitany przez ministrów, przedstawicieli poszczególnych ministerstw oraz liczne tłumy publiczności, która gorąco oklaskiwała premiera. Owacje powtórzyły się w chwili, gdy premier przybył do gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych. Tu premier oświadczył, że

jest oczarowany podróżą,

przyczem powtórzył raz jeszcze, że spodziewa się, iż podróż jego nie będzie bezowocna.

Proces Centrolewu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 listopada. (B.) W siódmym dniu procesu przeciw przewodcom Centrolewu zeznawało przed południem 20 świadków, którzy złożyli zeznania w sprawie wieców, organizowanych przez stronnictwa Centrolewu.

Po przerwie zeznaje świadek Wolaniecki, zastępca naczelnika wydziału bez-

pieczeństwa województwa krakowskiego.

Świadek obszernie opowiada o agitacji, prowadzonej przez stronnictwo „Piasta” przeciw Rządowi po r. 1926. Na zgromadzeniach, organizowanych przez Witosa, wzywano do walki z rządem Marszałka Piłsudskiego, rozdawano zebranym przygotowane już petycje do Rządu, mówiące o nadmier-

nych obciążeniach podatkowych i o niemożności płacenia podatków. W r. 1929 na jednym z zebrań Witosa, zainterpelowany, dlaczego nie chce pracować z Rządem Marsz. Piłsudskiego, oświadcza: Po co, kiedy do władzy i tak dojdziemy.

Na szeregu wieców mówiono, że dojdzie do rozlewu krwi. Na jednym z zebrań w r. 1929 Witosa zapytany dlaczego chce się połączyć z innymi partiami, odpowiedział: Nawet z diabłem się połączę, byle obalić rząd Marsz. Piłsudskiego. W r. 1930 agitacja staje się coraz ostrzejsza, ton przemówień coraz bardziej bojowy. Na wiecach i zgromadzeniach występują mówcy przeciw p. Prezydentowi. Rozpoczyna się agitacja za pociągnięciem p. Prezydenta przed Trybunał Stanu, i podburzanie do walki z Rządem.

Po kongresie „Piasta” odbywa się agitacja za kongresem Centrolewu i przygotowania konspiracyjne. Agitatorzy zapowiadają, że odbędą się marsze na miasta, mówią też o marszu na Warszawę.

Następnie świadek mówi o działalności p. Putka, który ostro występował przeciw Rządowi. Bardzo intensywną działalność rozwijał p. Ciołkosz. Dnia 2 kwietnia 1929 p. Ciołkosz groził na wiecu interwencją zagranicą. P. Mastek występuje w r. 1929 w Krakowie z mowami rewolucyjnymi. Wzywa on na zgromadzeniach publicznych robotników, by byli gotowi do walki. Przygotowuje robotników do rewolucji, która miała się rozpocząć od strajku generalnego. Z końcem r. 1929 ukażają się wśród robotników w wielkiej ilości nielegalne ulotki. Partia PPS. wydaje okólnik Nr. 10, który wzywa do bezwzględnej walki z Rządem Marszałka Piłsudskiego. Rozpoczyna się akcja wśród wojska i policji. Ukazują się odezwy do oficerów W. P. i policji. Dnia 1 czerwca tego roku p. Mastek wzywa robotników, by stali z bronią u nogi, gotowi do walki.

Dalej świadek charakteryzuje działalność innych działaczy socjalistycznych, opisuje przebieg kongresu Centrolewu i przechodzi do sprawy bojówek socjalistycznych. Bojówki te zorganizowane były na sposób wojskowy. Krakowska bojówka socjalistyczna została wzmocniona bojówkami z poszczególnych miast Małopolski. Liczba bojowców w czasie kongresu wynosiła około 800 ludzi, nie licząc milicji porządkowych. Następnie świadek przedkłada szereg dokumentów, które sąd postanawia dołączyć do sprawy.

Tak prokurator, jak i obrona zadają świadkowi szereg pytań. Obrona stara się osłabić ważkość zeznań świadka. Jutro dalszy ciąg rozprawy, o godz. 9'30 rano.

KRYNICA

TANI JESIEŃNY SEZON 5237 KURACYJNY.

Laval młczy.

Paryż. 2 listopada. (P. A. T.) Specjalny korespondent „Petit Parisien” znajdujący się na pokładzie Ile de France podaje, że Laval zachowuje całkowite milczenie, co do biegu jakiego zamierza nadać rozmowom waszyngtońskim.

Premier zamierza na wtorkowym posiedzeniu Rady ministrów przedstawić swoje wrażenia i udzielić informacji, poczem

w drodze doniesień deklaracji udzieli wyjaśnień parlamentowi,

w międzyczasie zaś poinformuje rządy europejskie. Pierwszym z pośród tych rządów będzie rząd niemiecki. Możliwe jest, że Laval odbędzie nową rozmowę telefoniczną z Brueningiem.

Jest rzeczą pewną, iż rząd angielski będzie również powiadomiony o przebiegu rozmów waszyngtońskich dotyczących długów i odszkodowań albo wien sprawom tym można będzie — wedle przewidywań — nadać doniosły przebieg w toku międzynarodowej konferencji, która odbędzie się prawdopodobnie w grudniu.

NAPRZÓD STABILIZACJA KREDYTÓW — POTEM REWIZJA ODSZKODOWAŃ.

Berlin. 2 listopada. (P. A. T.) Uwaga niemieckich kół politycznych skierowana jest dziś przede wszystkim na konferencję Brueninga z ambasadorem von Hoeschem oraz na obrady komisji stabilizacyjnej. Komisja ta przygotować ma między innymi materiał na podstawie którego ambasador Hoesch w rozmowach z premierem Lavałem wysunąć ma konkretne propozycje.

Rząd Rzeszy zamierza wysunąć na pierwszy plan sprawę kredytów krótkoterminowych, a następnie dopiero poruszyć zagadnienia reparacyjne.

Berlin. 31 października (PAT.) Pod przewodnictwem Brueninga zebrała się wyłoniona przez radę gospodarczą komisja stabilizacyjna, mająca na celu opracowanie planu akcji rządu Rzeszy, zmierzającej do prolongaty umowy o wstrzymaniu wycofywania zagranicznych kredytów krótkoterminowych z Niemiec. Umowa ta upływa w marcu.

W naradach uczestniczyli minister finansów Dietrich, prezydent Banku Rzeszy Luther, oraz ambasador v. Hoesch. Niezależnie od kwestii przedłużenia umowy o stabilizację krótkoterminowych kredytów zagranicznych, komisja rozważyć ma możliwość zamiany tych kredytów na długoterminowe.

Urzędowo oceniają ogólne zadłużenie Niemiec zagranicą na 28—29 miliardów marek, w tem jest 12 miliardów kredytów krótkoterminowych, 11 i pół długoterminowych, oraz 4 i pół do 5 i pół wkładów zagranicznych.

Plany hittlerowców.

Berlin. 2 listopada. (P. A. T.) Poseł narodo- - socjalistyczny Stoehr przemawiając wczoraj na zgromadzeniu narodowych socjalistów w Monachium oświadczył, że stronnictwo jego gotowe jest wejść do rządu razem z partią centrową o ile tylko centrum zdecyduje się zerwać z socjalistami. Decydująca walka rozstrzygnie się w czasie wyborów prezydenta Rzeszy, oraz przy wyborach do sejmiku pruskiego. O ile by niedoszło do wyborów sejmowych, to hittlerowcy uważać się będą za zwolnionych od obowiązku pozostawiania na drodze legalnej walki.

ÓSMIE SPOTKANIE BRUENINGA Z HITTEREM.

Berlin. 2 listopada. (P. A. T.) Komunistyczny „Welt am Abend” donosi o ósmym spotkaniu kanclerza Brüninga z Hitlerem, które odbyć się miało po odroczeniu sesji Reichstagu. Rozmowa miała charakter niezwykle sensacyjny.

Waka o 12 milj. spadku po Edisonie.

Wilmington. 2 11. (PAT.) William Edison, syn sławnego wynalazcy z pierwszego małżeństwa oznajmia iż wystąpi przeciwko prawomocności testamentu

swego ojca, który olbrzymią część swego majątku, obliczonego na 12 milionów dolarów, pozostawił swym dwóm synom z drugiego małżeństwa.

Demonstracja rektorów.

Madryt. 2 listopada. (P. A. T.) — Wobec zapowiedzianego złożenia w parlamencie projektu ustawy o niedopuszczalności łączenia funkcji parlamentarnych z innymi stanowiskami, rektorzy uniwersytetów w Salamance,

Owiedo i Barcelonie podali się do dymisji.

Madryt. 2 listopada. (P. A. T.) Na posiedzeniu Korteżów odrzucono żądanie zniesienia własności prywatnej.

Sowiecka prasa podnosi alarm. Znów odżyły plotki o bloku antysowieckim.

Moskwa. 2. 11. (PAT.) Prasa omawia dziś rezultaty wizyty Lavała w Waszyngtonie. Wszystko przemawia za tem, piszą dzienniki, iż

między Hooverem i Lavałem osiągnięto porozumienie co do utworzenia wspólnego frontu przeciwko ZSSR.

Francja otrzymała potrzebne sakoje do zorganizowania bloku antysowieckiego, którego osłone kierownictwo spoczywać będzie w ręku Stanów Zje-

dnoczonych. Francja zażądała również kapitulacji Niemiec, a Stany Zjednoczone pozostawiają jej pod tym względem wolną rękę.

Dzienniki pocieszają się tylko, że wobec istniejących zasadniczych rozbieżności pomiędzy państwami kapitalistycznymi zgoda francusko-amerykańska nie będzie trwała zbyt długo, a do jej rozluźnienia przyczyni się również ostatni sukces konserwatystów angielskich.

==□==

Coraz większe rozmiary powstania przeciw Anglikom na Cyprze.

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2-go listopada. (G.) — Jak donoszą z Aten, sytuacja na Cyprze zaostrza się coraz bardziej. Podczas ostatniej walki powstańców z wojskami angielskimi

zginęło 15 osób, a około 50 odniosło rany.

Wojenny okręt angielski ostrzeliwał powstańców, którzy musieli się cofnąć. Samochody pancerne, które nadeszły z Egiptu mają utrzymać porządek wewnątrz kraju.

Ateny. 2 listopada. (PAT.) Wiadomości o krwawych wypadkach na Cyprze wywarły na całej Grecji nader przykre wrażenie. Cała prasa odwołała się do szlachetności Anglii, lecz potępia pogroźkę zniesienia konstytucji cypryjskiej.

Dzienniki piszą, iż rząd zakazał obywateli w niedzielę uroczystego nabożeństwa żałobnego za ofiary rozruchów na Cyprze.

==□==

1-roczone zawieszenie zbrojeń. Deklaracje Francji, Włoch, Stanów Zj. i Niemiec

Paryż. 2 listopada. (P. A. T.) Odpowiadając na propozycję Ligi Narodów w sprawie zawieszenia zbrojeń, Francja wyraża gotowość przyjęcia tej propozycji jeżeli inne kraje zastosują się do niej w ramach rezolucji uchwalonej przez Zgromadzenie Ligi Narodów i z zachowaniem warunków określonych w sprawozdaniu dołączonym do rezolucji.

Rzym. 2 listopada. (P. A. T.) Agencja Stefani'ego podaje: rząd włoski zawiadomił sekretariat generalny Ligi Narodów, iż godzi się na rozejm w dziedzinie zbrojeń. Jest rzeczą natu-

ralną iż zobowiązania rządu włoskiego opierają się na założeniu, że inne państwa przyjmą na siebie analogiczne zobowiązania.

Waszyngton. 2 listopada. (P. A. T.) Zgoda Stanów Zjednoczonych na propozycję rocznego zawieszenia zbrojeń została przesłana telegraficznie do Genewy.

Berlin. 2 listopada. (PAT.) Rząd Rzeszy wysłał na ręce sekretariatu generalnego Ligi Narodów notę w sprawie jednorocznej przerwy w zbrojeniach. Szczegóły odpowiedzi mają być ogłoszone w poniedziałek.

Poderzane płaszki na pograniczu. Pocięte druty telef. — Dziwna zawartość kupieckiej walizy.

Wilno. 2-go listopada. (P. A. T.) W pobliżu wsi Charyńce w rejonie Domaszewicz, funkcjonariusze K. O. P. ujęli podejrzanego osobnika, który zamierzał poprzecinać druty telefoniczne.

Przy zatrzymanym znaleziono nożyce do przycinania drutów. Zatrzymanym okazał się P. Zyrko członek

komunistycznej partii zachodniej Białorusi.

Wilno. 2 listopada. (P. A. T.) Ze Stołpców donoszą, iż władze aresztowały w pobliżu pogranicza podejrzanego osobnika, który podał się za kupca niemieckiego z Berlina Alfreda Terenmana. Terenman oświadczył, iż po-

Tania a znakomita zabawa w barze

Kawiarni Imperial
Lwów, Legionów 5.

Uwzględniając obecne ciężkie czasy a równocześnie potrzebę spędzenia czasem wesołego wieczoru

zniżamy znacznie ceny!

Wino węg. fiaska od 9 zł. — Wino franc. fiaska od 12 zł. — Szampan kraj., węg. 30 zł. franc. 60 zł. Wódki i likier w kafełkach i kieliszkach. O liczne odwiedziny uprasza

5219n

ZARZĄD.

wraca z Moskwy gdzie bawił w interesach handlowych.

W walizkach rzekomego kupca znaleziono kilka tysięcy druków centralnego komitetu polskiej partii komunistycznej,

oraz instrukcje partyjne. Prócz tego w ubraniu Terenmana znaleziono dolary i funty, a w walizce podręcznej dwa paszporty na inne nazwisko. Komunistę przekazano do dyspozycji władz śledczych.

Z komisji prawniczej.

Warszawa. 2-go listopada. (PAT.) Sejmowa komisja prawnicza pod przewodnictwem wicemarszałka sejmu Czarajewskiego

w trzecim czytaniu projekt ustawy zmieniający ustawę o ochronie lokatorów

z poprawką, w myśl której wyjęte zostały z pod ochrony lokatorów wyłącznie budynki państwowe, stanowiące własność państwa z dniem 1 kwietnia 1924, przeznaczone na cele biurowe urzędów państwowych lub urzędów i agencji pocztowych przedsiębiorstwa państwowego Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

Następnie komisja przyjęła w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy o opłatach sądowych, w sprawie rejestrowania zastawu rolniczego, wreszcie komisja przyjęła cały szereg poprawek do projektu ustawy zmieniającego przepisy kodeksu postępowania karnego.

SENAT WE CZWARTEK.

Warszawa. 2-go listopada. (PAT.) Plenarne posiedzenie senatu wyznaczono zostało na 5 listopada godz. 16.

PORZĄDEK OBRAD NAJBLIŻSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa. 2-go listopada. (B.) Porządek dzienny najbliższego posiedzenia sejmu, które odbędzie się we środę, 4 listopada o godz. 4 po południu, obejmuje 8 sprawozdań komisyjnych o rządowych projektach ustaw.

M. in. na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie o nadzwyczajnym przewozie oficerów, szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia oraz sprzętu wojskowego w czasie pokoju (ref. pos. Brzozowski), o zmianie ustawy o kolejach w czasie wojny (ref. pos. Brzozowski), o zmianie różnych gruntów państwowych.

Jako punkt 9-ty porządku obrad umieszczono sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku PPS. w sprawie autonomii dla ukraińców (wniosek ten, jak wiadomo, odrzucono na komisji wszystkimi głosami przeciw głosom PPS.). Sprawozdanie referuje pos. Zdzisław Stroiński.

Jako punkt 10 znajduje się pierwsze czytanie 4 nowych projektów rządowych m. in. o przewozie osób i towarów pojazdami mechanicznymi i o ochronie zwierząt.

„Synu mój, rób interesy tylko z ludźmi, którzy się ogłaszają, — oni są bowiem inteligentni i nigdy na tem nie stracisz”.

Benjamin Franklin
w liście do syna.

Manifestacja Lwowa w obronie Pomorza.

Obrzymi wiec zwołany przez BBWR. w Teatrze Wielkim

Zwołany przez prezydium Rady Naczelnej województw połud.-wschod. B. W. R. i prezydium Rady Grodzkiej wiec manifestacyjny jako protest przeciw wystąpieniu amerykańskiego senatora Boraha był mocnym i stanowczym wyrazem społeczeństwa lwowskiego, gotowego stanąć murem w obronie praw polskich do brzegów Bałtyku. Sala Teatru Wielkiego wypełniła się szczerze wczoraj w południe publicznością reprezentującą najrozmaitsze siły ludności Lwowa.

Wiec zajął prezes Rady Grodzkiej BBWR. dr. Józef Marczyński, który w krótkim przemówieniu zaznaczył, że oświadczenie sen Boraha, domagające się oderwania od Polski Pomorza na rzecz Niemiec rzekomo w interesie pokoju stanowi ciężką obrazę na rzecz uczuć narodowych. Pomimo, że sprawa została już zlikwidowana jego wyjaśnieniem, społeczeństwo polskie musi zademonstrować przeciw temu wystąpieniu, ażeby zwała wola narodu, gotowego bronić morza do ostatniej kropli krwi, doszła do świadomości tych, którzy taką opinię inspirowali.

Wybrano prezydium wiecu w następującym składzie: dr. Józef Marczyński, dr. Józef Brzeski, Józef Litwinowicz, dr. Stefan Baczewski, dr. Maria Chelińska, dyr. A. Kupczyński, Eug. Kordasiewicz, pos. dr. Stan. Ostrowski, dr. Piasecki Adam, dr. Stefek. Wł. Buszek, Adam Piwowarski. Kędzia Zygmunt, Szczupaczyński. Sklepkowicz.

Prezes Rady Nacz. BBWR. sen. dr. Henryk Loewenherz przedstawił w treściwych i logicznych wywodach przyczyny, jakie wpłynęły na opinie pewnych sfer amerykańskich. Odosobnione stanowisko sen. Boraha nie może zmienić naszych przyjaznych uczuć dla Ameryki, z którą łączą Polskę serdeczne węzły, związane przez Kościuszkę, Pułaskiego, Wilsona i Hoovera. Natomiast opinia sen. Boraha wynikająca z nieznajomości stosunków ma źródło w jęczącej akcji Niemiec.

Całe społeczeństwo polskie solidaryzuje się ze stanowiskiem rządu i stwierdza, że o rewizji granic i naruszeniu traktatu pokojowego nie może być mowy a tendencje w tym kierunku reprezentuje w Europie obóz, którego zamiarów nie można nazwać pokojowymi. W Europie zarysowują się wyraźnie dwa kierunki: obóz pokojowy dążący do rozbrojenia, w którego szeregu idą Francja i Polska — oraz obóz wojenny, którego przewodzi Niemcy. Odwołując się kłamliwie do wszechludzkiego pragnienia pokoju, wysuwają Niemcy jako warunek postulat wojenny, na jaki Polska nigdy się nie zgodzi. Jesteśmy w Europie posłannikami pokoju, ale opartego na sprawiedliwości, na poszanowaniu traktatów, na nienaruszonej integralności naszego Państwa i niena Polaka, który nie był gotów własną krewą tej tezy bronić (oklaski). Stawianie postulatów wojennych zwraca się przeciwko tym, którzy je wysuwają.

Dalej przedstawił referent ukształtowanie się stosunków w Europie w związku z kryzysem ekonomicznym i wskazał, że przyczyną jego jest w znacznej mierze brak wzajemnego zaufania i że niema mowy o jego załagodzeniu w czasie toczącej się wojny ekonomicznej. Niemcy, nie mając swem zaślepieniu poczucia rzeczywistości, ściągają w tej walce opinie świata przeciwko sobie i muszą przegrać. Naszym obowiązkiem jest zerwać z ich twarzy maskę rzekomej pokojowości i przeciwstawić się dążeniom, które godzą nie tylko w nasz byt, ale i w pokój Europy.

Posłanka Maria Jaworska wygłosiła piękny referat o polskim Pomorzu, cytując na wstępie słowa arcybiskupa lwowskiego Solikowskiego, gorące propagatora idei morskiej. Stwierdziła mowczyni, że Polska ma niezaprzeczone prawo do Pomorza, jako od

wiecznie polskiej ziemi i że posiadanie brzegu morskiego jest gwarancją jej mocarstwowego stanowiska, że — tak powiedział kiedyś min. Kwiatkowski — „bez Pomorza czeka ją śmierć ekonomiczna i polityczna”. Wskazała p. Jaworska na dzisiejszy stan Pomorza a zwłaszcza rozbudowę Gdyni, która jest wyrazem, że Polska unie posiada nie swego morza ocenić i spełnia dobrze testament Stefana Żeromskiego — w końcu podniosła referentka, że rewizja granic, to nie oddanie Niemcom Pomorza, ale zwrot Polsce Gdańska, Warmii i innych polskich ziem nad Bałtykiem.

Przewodniczący odczytał rezolucję, które przyjęto przez aklamację:

1) Zebrani na wiecu manifestacyjnym Obywatele m. Lwowa oświadczają, że Naród Polski protestuje z oburzeniem przeciw niesłychanemu wystąpieniu amerykańskiego senatora Bo

raha, przeciw wszelkim próbom kwestjonowania granic polskich i przeciw bezprawnemu mieszanin się Jego w sprawy wewnętrzne Państwa.

2) Wroga propaganda twierdząca fałszywie, że wbrew słuszności i sprawiedliwości — że wbrew traktatom pokojowym można odebrać Polsce Pomorze w drodze frymarki, wprowadza w błąd opinię świata. Postulat za brania Polsce ziem odwiecznie i rdzen nie polskich jest postulatem zabórczym wojennym, groźnym dla bezpieczeństwa i pokoju.

3) Polacy stoją w pierwszym rzędzie Państw organizujących pokój o party na honorze słuszności i traktat — ale przed napadem na ziemi polskie broniliby się do ostatniej kropli krwi.

Rezolucję tę podpisało kilkadziesiąt Związków i organizacji.

==□==

W rocznicę obrony Lwowa.

Hołd Nieznanemu Żołnierzowi.

Podniosła a rzewna zarazem uroczystość odbyła się w dn. 1 listopada na Cmentarzu Obrońców Lwowa. Społeczeństwo lwowskie składało hołd Orłom i Nieznanemu Żołnierzowi.

O godz. 14 przed kaplicą na cmentarzu, przed którą płonęły znicze, zebrał się reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, delegacje stowarzyszeń i instytucji. W uroczystości wzięli m. in. udział p. wojewoda dr. Rożniecki z małżonką, gen. Popowicz z korpusem oficerów, poseł dr. Ostrowski kurat. Świdzki. Związek Obrońców Lwowa z płk. Baczyńskim, inż. Lisowskim i Tychowskim, Związek Ofic. Rez. z płk. Hosiowskim, delegacja Straży Mogił Polskich Bohaterów, prezes dr. Marczyński, starosta grodzki Gallas, komendant P. P. Sedzimir, delegacje Stowarzyszeń i Korporacji ze sztandarami i w. in. Honory wojskowe oddawał pluton Związku Strzeleckiego z orkiestrą 40 p. p. i Korporacje akademickie. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem przez związkowe chóry pod batutą dyrygenta Polzinnettiego „Żalobnej pieśni” Rutkowskiego. Gdy umilkły tony pieśni zabrał głos poseł dr. St. Ostrowski i przemówił w te mniej więcej słowa:

Na szlakach naszych dziejów, na rozlicznych pobojuwiskach od Bałtyku po Kijów, Smoleńsk i Moskwę, w krwawych zwycięskich bojach kładł się pokotem mnogi żołnierz. Czy to był słabo uzbrojony żołnierz Mieszka czy Chrobrego, czy to był dumny rycerz Jagielly lub husarz Batorego i Sobieskiego, czy to był ten z wojska kwarcianego, czy ten bohater z Warszawianki, Wojsk Napoleońskich — legionów polskich powstań, — czy Wojsk Niepodległej Rzeczypospolitej naszych czasów, jakżesz często ginac na bezkresnych polach bitew, jakżesz często nieznany, jakżesz rychło zapomniany. Jedno można powiedzieć, że stara maksyma rycerska, streszczająca się w słowach: „jakżesz słodko i zaszczytnie umrzeć dla ojczyzny”, była po wszystkie czasy naszych walk godłem ich bohaterstwa. Nie masz niema jednego skrawka naszego państwa, z którego by nie wychodzili na krwawy bój często bezimienni żołnierze, czy to ich wiodła pieśń „Boga Rodzica Dziewico”, czy pieśń zwątpienia „Kto poległ, wolnym będzie, kto nie żyje — wolnym już”, czy pieśń Legionów „Jeszcze Polska nie zginęła”, czy wreszcie „My pierwsza Brygada” — wszystko to ci szarzy żołnierze,

którzy kołysani pieśnią Matki „o rycerzu, który wraca z długiej wojny” — rzucali swój życia los na stos, i stawali się wzorem żołnierza-tulacza, który „borem, lasem idzie, z głodu przymierając czasem”. Jeżeli zwycięstwo osiąga wódz dzięki swojej sile, woli i pracy mózgu, to wykonanie jego pracy powierzone jest tym masom szarego żołnierstwa, z której każdy żołnierz staje się świadomą lub nieświadomą cegiełką uzyskanego zwycięstwa. Dzieje historii naszego narodu pamiętają jedynie o hetmanach i wodzach — nie masz w niej miejsca dla szarej masy żołnierzy, która złożyła swoje młode życie w ofierze na ołtarzu Ojczyzny. Słusznie się tedy stało, że po obrzymich hekatombach z życia ludzkiego rzuconych na szal walk wyzwoleniczych o niepodległą Polskę, zdobyło się żywe społeczeństwo i cały naród na uznanie zasług nieznanego żołnierza. Nie masz niema miasta w całym państwie, gdzie by nie powstały krzyże lub pomniki dla Nieznanego. Bohaterskie miasto Lwów, kawaler orderu Virtuti Militari, ma w tej mierze zaszczytną swoją kartę. Z pola jego bitew wybrano szczątki nieznanego żołnierza, by złożyć Go w stolicy, gdzieby falangi przyjezdnych z kraju i z zagranicy po wsze czasy składały im hołd i cześć pamięci, — a z drugiej strony to święte wzgórze poległych w obronie Lwowa mieści wśród siebie mogiła własnego nieznanego żołnierza.

W dniu dzisiejszym, kiedy myśli nas wszystkich łączą się z duszami nam bliskich, mieszkańcy Lwowa przychodzą złożyć hołd ofierze Nieznanego Żołnierza.

Związek Obrońców Lwowa, w którego imieniu przemawiam, czuje się dumny, że hołd ten przypada Nieznanemu z pośród jego szeregów. A Ciebie, Nieznany Żołnierzu, i Was wszystkich towarzyszy broni, których doczesne szczątki spoczywają na tym cmentarzysku, pragniemy zapewnić, że ziemię tej nie oddamy, że twierdzą nam będzie każdy próg, tak nam dopomóż Bóg!

Z kolei imieniem młodzieży akademickiej złożył hołd Obrońcom p. Piekarz.

Następnie połączone chóry odśpiewały „Kosiarza” Galla, orkiestra zaś 40 p. p. odegrała marsza żalobnego Szopena i „Boże, coś Polskę”.

W końcu wszyscy obecni udali się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono stos wieńców i kwiatów. —

Związek Obrońców Lwowa złożył wspaniały wieniec z szarfami o barwach miasta.

Następnie chóry odśpiewały pieśni na grobach zasłużonych, spoczywających na cmentarzu łyżakowskim oraz przy mogiłach powstańców r. 1831 i 1863, gdzie straż trzymali wychowankowie Szkoły kadeckiej.

ŻALOBNA MSZA ŚW. ZA DUSZE OBROŃCÓW LWOWA.

Zgodnie z tradycją, przyjętą od szeregu lat, odbyła się na Cmentarzu Obrońców Lwowa w Dzień Zaduszny żałobna Msza św., urządzona przez Straż Mogił Polskich Bohaterów, w kaplicy, udekorowanej wewnątrz zielenią i kwiatami; u wejścia płonęły na dwu wysokich słupach ognie smolne i zaciągnięto wartę.

Na stopniach kaplicy zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, delegacje stowarzyszeń ze sztandarami, dalej na placu przed cmentarzem stanęła kompania honorowa 19 p. p. z orkiestrą, delegacje organizacji wojskowych i harcerstwa młodzież szkolna oraz publiczność.

Mszę św. odprawił o godz. 10 rano O. Franciszkanin. W czasie nabożeństwa chór młodzieży Seminarjum nauczycielskiego męskiego pod batutą prof. Adamczaka i orkiestra 19 p. p. wykonały szereg pieśni żalobnych i religijnych.

Następnie odbyło się poświęcenie nowej portierki w pobliżu kaplicy, jako części budynków Cmentarza Obrońców Lwowa.

MIMOCHODEM.

Endecka uczciwość.

Wczorajszy „Kurier Lwowski” został zmuszony do zamieszczenia listu ks. Tadeusza Strońskiego, który wystąpił w obronie czci swego brata, systematycznie szarganej nikczemnymi i oszczerzami napaściami endeckiego organu.

List ks. Tad. Strońskiego ma treść następującą:

„Przekonania moje i szczere sympatie do obozu narodowego są Panu dostatecznie znane. Poczuję się jednak, jako rodzony brat posła BBWR Zdzisława Strońskiego, do obowiązku zaznaczyć, że informacje Pańskie, zawarte w Nr. 291 „Kurjera Lwowskiego” w „Hockach—klockach” odnośnie do mego brata, są mylne. Albowiem brat mój był klerykiem Seminarjum Duchownego Lwowskiego w r. 1917, ale opuścił je jeszcze przed wojną polsko-ukraińską. Brat mój brał udział następnie w odsieczy Lwowa w grupie Sikorskiego, koło Gródka Jagiellońskiego pod Bartatowem, w charakterze plutonowego Wojsk Polskich”.

Endecki paszkwilant, zamieszczając po niewoli powyższe sprostowanie które stawia pod pręgierzem jego uczciwość, kręci się, jak diabeł skropiony wodą święconą, i zdławionym głosem wykształca, że nie ma najmniejszego powodu powatpiewać obecnie, czy jego informacje były mylne, skoro ks. Tad. Stroński tak powiedział.

Te obłudnym pokłonem zasłonięte koiny z „osoby Autora” i cyniczne, w pełnej świadomości kłamstwa złożone oświadczenie, że sprostowanie ks. Tad. Strońskiego zamieszcza się „nie tylko ze względu na osobę Autora, ale przede wszystkim w imię etyki i uczciwości endeckiej”, która nie pozwala na rozglaszanie rzeczy nieprawdopodobnych — jest zdumiewającym mimo wszystko swa cynicznością żartem pisma endeckiego z „endeckiej uczciwości i etyki”.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Wiadomości bieżące

3
listopada
(31)

Wtorek

Huberta

Jutro: Karola B.

Wschód słońca 6:33

Zachód 16:05

TEATR WIELKI.

Wtorek 3 listopada o godz. 7:30 wiecz.
„Cień” występ Janiny Wernicz.
Środa 4 listopada o godz. 7:30 wiecz.
„Cień” występ Janiny Wernicz.
Czwartek 5 listopada o godz. 7:30 wiecz.
„Cień” występ Janiny Wernicz.
Piątek 6 listopada o godz. 7:30 wiecz.
„Cień” występ Janiny Wernicz.
Sobota 7 listopada o godz. 3:30 popoł.
„Za siedmioma górami”. (Ceny najniższe).
Sobota 7 listopada o godz. 7:30 wiecz.
„Wywczasy donżuana”. (Premiera).
Niedziela 8 listopada o godz. 3:30 popoł.
„Za siedmioma górami”. (Ceny najniższe).
Niedziela 8 listopada o godz. 7:30 wiecz.
„Wywczasy donżuana”.
Poniedziałek 9 listopada o godz. 7:30 w.
„Wywczasy donżuana”.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Wtorek 3 listopada o godz. 7:30 wiecz.
„Wiedza radosna” Fraccaroli’ego.
Środa 4 listopada o godz. 7:30 wiecz.
„Rozbite marzenia” R. Melcerowej.
Czwartek 5 listopada o godz. 7:30 wiecz.
„Rozbite marzenia” R. Melcerowej.
Piątek 6 listopada o godz. 7:30 wiecz.
„Wiedza radosna” Fraccaroli’ego.
Sobota 7 listopada o godz. 3:30 popoł.
przedstawienie dla dzieci „Bajki”.
Sobota 7 listopada o godz. 7:30 wiecz.
„Wiedza radosna” Fraccaroli’ego.
Niedziela 8 listopada o godz. 3:30 popoł.
przedstawienie dla dzieci „Bajki”.
Niedziela 8 listopada o godz. 7:30 wiecz.
„Wiedza radosna” Fraccaroli’ego.
Poniedziałek 9 listopada o godz. 7:30 w.
„Wiedza radosna” Fraccaroli’ego.

KINOTEATRY

APOLLO: „Krwawe perły”.
CASINO: „Rozwódka” z Norina Shearer.
CHIMERA: „Wiosna w Praterze”.
GRAŻYNA: „Osobista sekretarka”.
KOPERNIK: „Marlena Dietrich jako X-27”.
LEW: „Afryki mówią”.
MARYSIENKA: „Marlena Dietrich jako X-27”.
OAZA: „Na zachodzie bez zmian”.
MIRAŻ: „Maski”, oraz „Harry Lloyd się ożenił”.
PAN: „O krok od hańby”.
PALACE: „Król bujarów” w gł. roli George Milton.
PROMIEN: „Cuda w górach Massalijskich”.
RAJ: „Tragedia na Montblanc”.
SŁOŃCE: „Przedziwne kłamstwo Niny Petrówny” oraz „Złoto Pustyni”.
STYLOWY: „Rapsodia węgierska”.
UCIECHA: „Ostatni romans” Iwan Petrowicz.

=□=

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Prze-

SUKNA

na wszelkie ubory męskie, i
kostjumy i płaszcze damskie,
mundurki studenckie

W WIELKIM WYBORZE oraz KOCE, DERKI, PLEDY
TOWARY DOBOROWE, CENY NAJNIŻSZE

Ludwik Ralski

Lwów, Rutowskiego 7.
(naprzec w Katedry)

mysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1) Otwarta jest wystawa dzieł sztuki ruskich artystów-plastyków. Grupa ora najwybitniejsze siły z prof. Nowakowskim Aleksandrem na czele. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po południu.

=□=

BIURO KONCERTOWE M. TIERKA.

Wtorek 3 listopada: IV. Mistrzowski Koncert — Artur Rubinstein, pianista.
Czwartek, 5 listopada: V. Mistrzowski Koncert — Grzegorz Piatigorski, wjolonczelista. 5084

=□=

Dziś we wtorek odbędzie się koncert pianisty Artura Rubinsteina. Świetny nasz artysta wykoną na życzenie słuchaczy grona muzyków i przyjaciół m. in. II Sonatę Karola Szymanowskiego. 5240

=□=

— Już wkrótce wystąpi z rewelacyjnym nowym programem znany z występów w „Naszym Oczku” w Polskim Radio oraz wielu miejscowościach klimatycznych i uzdrowiskowych akademicki zespół „Chór Eryana”.

=□=

— Koncert Chóru Operowego. W sobotę 7 bm. odbędzie się w sali Teatru Nowości „Wieczór operowy” w wykonaniu Zespołu Chórowego Opery Lwowskiej, pod dyrykcją znanego i cenionego kapelmistrza dyr. Dagoberto Polzinetti, oraz z współudziałem Artystów Opery a mianowicie pp. Szlemińskiej, Griffilówny, Wiśniewskiego i Kielarskiego, oraz pp. dr. Tysiąka i Bendera, którzy zaprezentują się lwowskiej publiczności po powrocie z dłuższych studiów śpiewaczych we Włoszech. Obfity program, oraz dobra marka, jaką sympatyczny ten zespół zdobył sobie wraz ze swoim kierownikiem dyr. Polzinettim, dała pełną gwarancję wysokiego poziomu artystycznego. — Bilety po bardzo przystępnych cenach w składzie nut Seyfarta przy ulicy Akademickiej.

— Towarzystwo Przyjaciół Francji wpro wadziło na mocy uchwały powziętej na tegorocznym Walnym Zgromadzeniu w statucie zmianę polegającą na ustanowieniu kategorii Członków Wspierających o bok dotychczasowej członków zwyczajnych. Członkowie ci uiszczają bieżącą kwotę w wkładkę w rocznej kwocie zł. 20. Wydat niejsze zasilenie w ten sposób zasobów Towarzystwa okazuje się niezbędnym, by mu ułatwić w obecnych trudnych warunkach osiągnięcie pięknego i ważnego celu: zacieśnienia naszej tradycyjnej przyjaźni ze sprzymierzonym Narodem, przez krzewienie znajomości jego języka i wspaniałej kultury. Jest też uzasadniona nadzieja, że osoby oceniające należyście doniosłość tej sprawy zechcą przystąpić w znacznej liczbie do nowo utworzonej kategorii członków.

— Kongregacja Kupiecka we Lwowie. Doroczne walne zgromadzenie odbędzie się w sobotę 7 listopada o godz. 19 w lokalu własnym przy ul. Halickiej 19 I p.

— Otwarcie Polskiego Instytutu Przeciw rakowego we Lwowie. Zarząd Instytutu, po 3-letniej, gorliwej pracy przygotowawczej, przystępuje do poświęcenia i otwarcia budynku, mieszczącego biura Instytutu i sale dla chorych. Aktowi temu, naznaczonemu na niedzielę 8 listopada, godz. 11 przed południem, nadany będzie charakter uroczysty. Poprzedzi go nabożeństwo, które o godz. 10 w kaplicy szpitala państwowego odprawi arcypasterz metropolita

Iwowski Twardowski. Wejście na teren Instytutu prowadzi przez główną bramę szpitala państwowego, ul. Głowińskiego 7. Bliższych informacji udziela kancelaria Instytutu tamże, tel. 43-43.

— Program Kasy na Kola Lit. Art. na bieżący tydzień. W czwartek dnia 5 listopada br. — początek o godz. 19:30 odczyt Magdaleny Samozwaniec p. t. „Wystawa paryska i Londyn” z przeżroczami.

— Przetarg. W biurze Izby przemysłowo handlowej pokój nr. 7 jest do przeirzenia ogłoszenie przetargu Filii Wojskowego Zakładu Zaopatrzenia Intendencego w Warszawie na dostawę większej ilości sprzętów kwaterunkowych i biurowych. — Termin do składania ofert upływa w dniu 9 listopada br. godz. 11 (L. 18724).

— Ważne dla pp. Oficerów rezerwy. Firma Wittels, Lwów, ul. Rutowskiego 7, zawiadamia, że mieści, jak dotychczas, w swoim lokalu pierwszorzędny zakład umundurowania Oficerów W. P., prowadzony przez J. Feilera, w którym wykonuje do miary wykwalifikowane mundurki oficerskie, z materiałów pierwszorzędnych fabryk bieleckich, biorąc pełną gwarancję za wzorowe, solidne i punktualne wykonanie. Dla reklamy postanowiła firma Wittels przez krótki czas dostarczyć mundur oficerski za cenę zł. 200.—. 4546

=□=

— Pamiętajcie o ptaszkach. Zbliża się zima, nieublagany wróg ptactwa. Rzućmy odcień trochę ziarna tej skrzydlatej rzeszy małych, której pomoc również należy do przetrwania zimowych miesięcy. Składamy już te raz skórki lub zeschłe kawałki chleba dla wron na czas, kiedy śniegi spadną.

— Na Przytułisko Brata Alberta. Zamiast światła na grób rodziców — J. i B. Peplowskie 10 zł. 5239

— Rozprawy przed sądem przysięgłych. Dziś we wtorek rozpoczyna się w tut. sądzie karnym VIII. kadencja sadu przysięgłych. Przed sądem stanie dziś Józef Zimmermann oskarżony o rabunek. Rozprawę prowadzić będzie s. o. Medwiński, dnia 4 bm. stanie przed sądem Rozalia Kosińska, osk. o morderstwo. Przew. s. o. dr. Zgórski. W dniu 6 bm. odbędzie się rozprawa przeciwko Włodzimierzowi Oleszczukowi, oskarżonemu o rabunek, przew. s. o. Łyczkowski. Dnia 9 bm. staną przed sądem Eugeniusz Bartosz i tow., oskarżeni o morderstwo, przewodniczący s. o. Tertil. Dnia 13 bm. odbędzie się rozprawa przeciwko Joachimi mowi Aniszowi, osk. o zdradę główną. Przew. s. o. dr. Zgórski. Dnia 16 bm. odbędzie się powtórnie rozprawa przeciwko Michałowi Badziowi, skazanemu za otrucie dziecka na karę śmierci, którą to karę Nacw. Sąd zniósł. Przewodniczący s. o. Łyczkowski. Dnia 18 bm. stanie przed sądem Daniel Hew., osk. o rabunek, przew. s. o. Jagodziński, dnia 19 bm. stanie przed sądem

Iwan Mycyk, osk. o zdradę stanu i morderstwo, przew. s. o. Tertil.

— W Związku Podoficerów rezerwy odbyła się onegdaj uroczystość wręczenia dyplomu Członka Honorowego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. generałowi Popowiczowi Bolesławowi, dowódcy Okręgu Korpusu Nr. VI., w sali kasynowej Ogniska Podoficerów Zawodowych Złogi Lwowskiej przy ul. Kurkowej 12. W uroczystości tej wzięli udział liczni przedstawiciele władz państwowych i wojskowych. Do generała przemówił prezes Okręgu K. Cwynar, dziękując za opiekę, protektorat i zasługi, jakie położył generał Popowicz dla Związku Podoficerów Rezerwy. W odpowiedzi generał Popowicz dziękując serdecznie Związkowi za pracę dla dobra Państwa zaznaczył, że całe życie swoje poświęcił idei wychowania obywateli w Związku P. W. a całym jego życzeniem jest karność, ofiarność i zbliżenie duchowe członków organizacji. Następnie rozdano nagrody zwycięskim zawodnikom Okręgowych Zaw. Strzelców OZPRRP., poczem odbyła się wspólna wieczerza, w czasie której składali życzenia i wyrazy hołdu generałowi delegaci Kół zamieszkowych.

— Ostre strzelanie na Zamarstynowie. W dniach 4. 5. 7. 9. 12. 14. 16. 18. 19. 21. 23. 25 i 26 listopada br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strzela zagrożona pościskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do których zarządzeń winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodni.

=□=

— Śmierć wskutek upadku ze schodów. Przez schody kamienicy przy ul. Jachowicza 27, szła późnym wieczorem Genia Halber. W pewnym momencie pośliznęła się i upadła z znacznej wysokości. Potłukła się tak silnie, że musiano wezwać pogotowie ratunkowe, które odwiezło ją do szpitala. Tu Genia Halber wkrótce zmarła.

— Kradzież u Musiałowicza. Kelner restauracji Władysława Musiałowicza przy ul. 3-go Maja 1, 2 — Franciszek Czuchwiczki został aresztowany przez policję za kradzież wódek na szkodę swego pracodawcy.

— Kto widział wędlin Janeczka? Niewyśledzeni jacyś zbójcy zakradli się do wędliniarni Franciszka Janeczka na Złotoboku (Złotoboku 1), dostali się do wnętrza przez podwórko i przywłaszczyli sobie dużo wędlin różnego gatunku.

— Ułotki ukraińskie na ulicach Lwowa. Przedwczoraj, 1 listopada nieznaną reka rozrzucała po Lwowie szczupłą ilość ulotek ukraińskich z okazji rocznicy zajęcia Lwowa. Policja w mgnieniu oka chwyciła je skonfiskowała.

— Afera Kolnik-Maślak rediviva. Na polecenie Sadu policja aresztowała kupca z ul. Piekarskiej 17 — Maksę Weis. Pośredniczył on w oszukańczej

MARJAN POPPER.

7)

Róże w betonie.

(Dokończenie.)

...Aż do gwałtownego pchnięcia, uderzenia stalowego cylindra w nieprzygotowane miękkie osierdzenie. Ktoś by przypuścił, że rynienkowy kapelusz inżyniera może mieć taką siłę. Zanim wynurzył się zupełnie z windy nad krawędź, już został poznany. Wzniesił ogromny, niezawiniony popłoch.

Inż. Olszak wysiadł — sam. Dobrze wyglądał, był wesół i zadowolony z siebie. Z nieprzepartą ufnością patrzył ludziami w oczy. Prosto skierował się do Marka, który prowadził listę szczytów. Skoro się tylko zwiędziało, że chodzi o wypłatę, obstarpano swoich przedstawicieli zwartem kołem. Marek w wewnętrznej kieszeni kombinzonu miał dwie kartoteki, przewiązane gumką. Oczywiście — pomylił się; niepotrzebnie wniknęli otworzyli tę z

różą, która go nie opuszczała. Nie spojrzał ludziom w twarz, udał obojętność, a przecież jasne było, że kolegom zaświeciły się oczy karcącym drwinami. Inżynier musiał „zochać” zażniść się. Z wściekłością kreslił Marek fajki pod nazwiskami, czekając ostatnią, którąby go wyzwoliła od przykrej tu obecności. Patrzył z podębem nie poza najbliższy krag; raziło go złote pióro inżynierskie, palce biegające po banknotach, stateczny głos i perfumowany bałyst. tak trywialny wobec niezapomnianej woni Leny. Inżynier jak na złość wciąż był grzeczny, szczerzy, ufny i sypek w pochwałach jak bliźni brat. I taki szczerzy z siebie i świata skończył wypłatę i odjechał.

Marek schowawszy swoją należność, powrócił do trawersu, nad krawędź. Pierwsza uwaga, którą usłyszał, pochodziła z ust Wierzy, a dotyczyła podkroczonych oczu inżyniera. Skończyło się to natychmiast z prawie dźwiękiem Fabrycjusza o rozrządzie w Leny. Poczem sam Fabrycysz poprawił dawkę.

— Pokaż no ten kwiatuś schowany na piersi.

Marek chciał kłąć albo bić.

— O, głupi chłopcze — ciągnął starszy, pękaty, posmutniały nagle Fabrycysz — myślisz, że chcemy z ciebie kpić. Sami pragniemy innej miłości, niż ta nasza robotnicza, chamska, pośpieszna i przygodna, albo wyjątkowa i codzienna. Pragniemy...

Marek nie wierzył. Fabrycysz nie natarczywie, stojąc obok słupa, przekonywał.

— Przykro tylko, że nasz człowiek, związany urodzeniem i pracą z ciężką sprawą proletariacką, tak łatwo ją opuszcza dla kobiety. Przychodzi taka lala z tamtej strony i zabiera dzielność, młodego...

To już wzbudzało pewną ufność i jakby dumę. Więc Fabrycysz zażyczył mu, uważa, że poniekąd już przeszedł granicę, pociągnął przez nią, należy więc do niej. Nieproszony wyjął różę i podał ją. Nie mając o niej nic więcej do powiedzenia, rzekł:

— Ot, róża jak róża i tyle.

Niby sprawy nie bierze zanedo po-

ważnie. Stał nieopodal, drząc. Fabrycysz oglądał zasuszoną chudzię i nic nie mówił, ale uważał, aby się nie rozsypała. Inni robotnicy, przychodzili i też nic nie mówiąc, kiwali głowami. Gdyby to była fotografia, mógłby któryś mlasnąć językiem, ale tak trupek, szkoda słowa.

Nagle Fabrycysz widocznie rozłochał się.

— Na, masz — i rzucił różę Markowi, ale trochę fałszywie, nazwając podest. Skoczył za nią Marek, może i niepotrzebnie skoczył, wiatr byłby już sam znad krawędzi przyniósł... ale naistarszejsze było samo przesunięcie się równowagi. Jakby przeskoczenie wskazówki w elektrycznym zegarze, zwiększył się nagle woltaż. Niebo wskoczyło pod nogi, kratownica pieter runęła w górę, wzięta jednym ciekawym powietrznej pompy. Brak, rosnący, wielki, naprawdę szczy. Jeszcze naukos błękitny klomb jak żalosne jej oko, z którego razem z trzaskiem rozlała się czarna żrenica po same brzegi istnienia

KONIEC.

kupnie i sprzedaży pianina przez Meh-
ra, który — jak w swoim czasie donie-
śliśmy — zbiegł przed ujęciem.

— **Nożowy atentat przy ul. Akademickiej.** Wczoraj nad ranem na ulicy Akademickiej (róg Chorażczyzny) znalaziono leżące we krwi mężczyznę z raną kłutą na brzuchu. Okazało się, że jest to 28-letni urzędnik Maurycy Kitschner. Gdy szedł on w nocy ulicą Akademicką, przystąpił doń jakiś osobnik i pchnął go nożem w brzuch.

— **Znowu skórki.** Okazało się, że skórki cieszą się ostatnio wielkim popytem wśród złodziei lwowskich. Ostatnio ukradziono 50 krymskich i 50 półkrymskich skórek z składu Abrahama Plastera przy ul. Kościelnej. Właściciel ich poniósł szkodę na 5 tys. zł.

— **Nie wyskakiwać z tramwaju!** Pracownik MKE, Michał Gawka (Bogdanówka 2) na ul. Gródeckiej wyskoczył z tramwaju „osemki“ podczas jego pełnego biegu. Upadł na ziemię i doznał silnego potłuczenia obu nóg.

— **Ireny nie bij nawet kwiatem!** Szofer Walerian Lipka (Janowska 107) pobił ciężko, perfidnie i dotkliwie Irenę Wasecką (Rannaporta 7). Dziś Lipka oplakuje swój kobietobójczy występ w więzieniu.

— **Czworo na jednego.** Plutonowemu 6 p. lotn. Janowi Sodzackiemu ukradziono 70 zł. Wielkiego tego przestępstwa dokonała nieuchwytna, uchwyciona jednak przez policję szajka, złożona z 2 dam: Marii Mydlarskiej i Marii Łozińskiej i 2 gentlemanów: Mydlarskiego i Woźnicy.

— **Kopiec Niepodległości.** Celem utrwalenia pamięci tych wszystkich, którzy przyczynili się do odbudowy i zjednoczenia Polski, a zarazem uczczenia samego faktu Niepodległości, urządza gmina Trzeboś (powiat Kolbuszowa) uroczystość sypania Kopca Niepodległości w dniu 11 listopada br.

2 śmiertelne samobójcze skoki na bruk.

Służąca dra Brauna (Szajnoch) Rozalia Wereszczyńska rzuciła się z II. piętra na bruk. Mimo natychmiastowej pomocy przechodniów, niemal natychmiast zmarła. Lekarz dr. Chwałibogowski stwierdził śmierć i zwoził polecił odstawić do Instytutu Medycyny Sądowej.

Przy Wereszczyńskiej znaleziono list, w którym prosi, by jej nie ratowano, gdyż chce umrzeć. Píše: „Sprzykrzyło mi się to życie, nie chcę więcej żyć“.

Genia Hulberg (Jachowicza 26) weszła do kamienicy przy ul. św. Anny 7 i skoczyła z ganku II. piętra na podwórze. Potłukła się tak ciężko, że mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej wkrótce zmarła.

Lekarz otruty gazem.

Wczoraj rano rozszalała się pogłoska o otruciu gazem świetlnym, asystenta oddziału roentgenologicznego szpitala powszechnego dra Feliksa Preissa, liczącego lat 32. Znalazła go martwego w jego mieszkaniu przy szpitalu służąca, gdy rano weszła do pokoju, który pelen był gazu. Gaz ulatniał się z odkręconego kurka, który dr. Preiss przywiesił garderoba. Wszelka pomoc lekarska okazała się spóźniona. Ponieważ zmarły nie zostawił żadnych listów, brak też innych poszlak, wiadomo, czy to jest wypadek, czy też samobójstwo.

Auto złamało tramwaj

Szofer Benedykt Nowakowski, prowadząc na ulicy Nowej Rzeźni auto Lw. 36332, wymijał jadący tramwaj i wpadł na drugi. Wskutek silnego zderzenia pomost wozu tramwajowego uległ złamaniu. Ucierpiała też karoserja auta. Wypadku w ludziach nie było. Zdefektowany wóz tramwajowy natychmiast wycofano z ruchu.

Składajmy zbędną odzież!

Powszechna klęska bezrobocia zmusza każdego obywatela do zastanowienia się nad dołą bliźnich. Zbliżająca się wcześniej niż zwykle zima zdej-
się wołać, potrzeba rychłej pomocy jest niezbędna.

Bezrobotni wyczerpani z wszelkich zasobów potrzebują nie tylko dachu nad głową i pożywienia, ale także odzieży dla siebie i swoich dzieci.

W każdym niemal domu znajdzie się odzież używana zbędna, która może stać się prawdziwym dobrodziejstwem dla owych rzesz bezrobotnych, oraz ich rodzin.

Miejski komitet obywatelski dla spraw bezrobocia zwraca się z całą sprawą bezrobocia zwraca się z całą ufnością i niezachwianą nadzieją do serc Lwówian z gorącą prośbą o ofiarowanie wszelkiej odzieży używanej męskiej, damskiej i dziecięcej, bielizny i ubrania na rzecz bezrobotnych współbraci. Komitet uprasza o składanie wszelkich darów w lokalu komitetu przy ul. Wagowej 1. 1 II. p. na prawo. (dawna szkoła Reja, naprzeciw gmachu Teatru Wielkiego) wejście wprost od ul. Wagowej lub przez bramę i podwórze z pl. Gołuchowskich 9, począwszy od 3 listopada codziennie z wy-

jątkiem niedziel i świąt w godzinach popołudniowych od 4 do 7.

W razie bezwzględnej niemożności przesłania darów do lokalu przy ul. Wagowej, komitet uprasza o składanie darów do najbliższego komisariatu dzielnicowego codziennie w godzinach od 8—3 względnie o podanie do komisariatu kartki z adresem ofiarodawcy, poczem delegat komitetu zgłosi się do domu ofiarodawcy po odbiór.

Komitet zwraca się zarazem do tak zawsze ofiarnego Kupiectwa lwowskiego, by choć samo odczuwa skutki obecnego kryzysu, zechciało jednak poprzeć akcję komitetu w miarę sił i możliwości przyczynić się do ulżenia nędzy swoich bliźnich przez ofiarowanie towarów wysortowanych, resztek niepożądanych materii, wogóle odzieży nie nadającej się do jakiegokolwiek użytku.

Począwszy od 30 października panie z komitetu z legitymacją upoważniającą do zbiórki, będą się zgłaszały w poszczególnych sklepach celem spisania darów, ofiarowanych przez poszczególne firmy, następnie upoważniony delegat Komitetu zgłosi się po rzeczy, których odbiór pokwituje.

Miejski komitet dla spraw bezrobocia.

Potworne morderstwo

w Tustanowicach.

ZABIŁ DWIE KOBIETY I ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

Dnia 1 listopada b. r., około godziny 23, Stanisław Kluska z Tustanowic, pow. Drohobycz, pod wpływem alkoholu zastrzelił z rewolweru swą narzeczoną, Janinę Hrubeniuk, lat 22, oraz swą gospodynię Anastazję Kiczulę, tudzież zranił siostrę narzeczonej Anielę Hrubeniuk, liczącą lat 11. Po dokonanych czynach Kluska sam po-

zbawił się życia. Obie zamordowane mieszkają w Tustanowicach.

Morderstwo zostało dokonane w mieszkaniu Kluski, podczas wesolej libacji. Tłem zbrodni były wymówki, które czyniła s. p. Hrubeniukówna pijanemu narzeczonemu. Kluska zastrzelił ją i Kiczulową, oraz postrzelił małą Anielę w piłackim szale, który — zapóźno — okupił swym życiem.

Dodatkowy rezultat śledztwa w sprawie włamania na pl. Mariackim

Śledztwo w sprawie wykrycia sprawców włamania do kas Młp. Fr. Towarzystwa Naftowego przy pl. Mariackim 8, od pierwszej chwili prowadzone było w pełnym tempie i osiągnęło realne rezultaty. Wczoraj aresztowano szajkę podejrzaną o dokonanie tego włamania. Są to znani kasarze lwowscy: Bronisław Pastuszynski, Kazimierz Kuźmiński, Włodzimierz Rusin, Józef Wasyluk, Franciszek Soja, Karol i Zygmunt Wolscy, Antoni Scheffer, Władysław Burniły i Piotr Sekuła. Podczas śledztwa wyszło na jaw wiele szczegółów włamania. M. in. ustalono, że złodzieje wynieśli 40 tys. zł. w bilonie. Bardzo widać ufali swej szczęśliwej gwiazdce, gdy nie wahał się dźwigać dużego i brzęczącego worka, który łatwo wzbudził podejrzenie.

—

Ucieczka z obszaru wojennego.



Zdjęcie nasze przedstawia przyjazd kobiet i dzieci japońskich do Dairi w uciecz-

ce z okolic ogarniętych pożogą wojenną w Mandżurii.

MATKO!



NIE ŻAŁUJ DZIECIOM
CUKRU!
CUKIER WZMACNIA
KOŚCI

Zaduszki we Lwowie.

Jak corocznie obchodził Lwów z całym pietyzmem święto zmarłych. Świat żywych przeniósł się chwilowo do miasta mogił, ożywając je ruchem i gwarem. Ku cmentarzom położonym na dwu przeciwnych krańcach Lwowa płynęły w niedzielę i poniedziałek niezmiernie fale ludzi, niosąc swym bliskim, a tak już dalekim dary pamięci: kwiaty, wieńce, światła i strojąc nimi mogiły, przyproszone wczesnym śniegiem. Uparty wiatr gasił bezwzględnie światła na grobach, które kochające dłonie wszelkimi siłami starały się utrzymać. Odarte już prawie zupełnie z liści drzewa, potęgowały nastroj żałoby i tęsknoty.

U wrót cmentarzy ustawiono kiosk z tradycyjnym towarem zaduszkowym: świecami, lampami, krzyżami, kwiatami, chorągiewkami. Większość tej sprzedaży prowadzona przez Straż Miejską Polskich Bożenów zasilła fundusze budowy cmentarza Obrońców Lwowa, część zaś przeznaczona była na cele dobroczynne. Publiczność chętnie gromadziła się do tych kramików, łącząc wyraz swych uczuć rodzinnych z poczuciem społecznej solidarności.

W dniu Wszystkich Świętych rozległy się wieczorem na cmentarzu pieśni żałobne. To chór Echo uczył pamięć swych niezapomnianych dyrygentów, znakomitego kompozytora śp. Jana Galla i śp. Jana Rangla.

W oba dni zaduszek skierowano ku cmentarzom większą ilość wozów tramwajowych. Dzięki temu, oraz specjalnym zarządzeniom co do porządku u wejścia panował w tym wyjątkowym ruchu dostateczny ład.

Samobójstwo ucieczka przed bezrobociem.

W niedzielę w południe na ulicy Kopernika obok kamienicy nr. 30, młoda kobieta osunęła się nagle na ziemię. Rzucono się jej zaraz na ratunek. Pogotowie rat. przewiozło ją do szpitala. Okazało się, że jest to 17-letnia Olga Babijówna ze Zboisk. Ostatnio była zatrudniona jako bufetowa w mieczarni Julji Dornhofer na pl. Bernardyńskim 11. Chlebodawczyni nie chciała Babijówny mimo jej żądań ubezpieczyć w Kasie chorych, ostatnio zaś wypowiedziała jej pracę. Denatka wobec perspektywy bezrobocia popadła w rozpacz i na ulicy napiła się lysolu zmieszanego z esencją octową.

Pożar w kawiarni „Elite“.

Wczoraj rano po g. 9-tej w kawiarni „Elite“ przy ul. Legionów 27, wybuchł pożar. Wskutek wadliwej budowy pieca zapaliła się podłoga. Wezwana straż pożarna ogień zgasiła. Spaliło się kilka metrów kw. podłogi. Szkoda wynosi około 600 zł.

Bilans wystawy tarnopolskiej.

Onegdaj w Tarnopolu odbyło się pod przewodnictwem wojewody Mośzyńskiego plenarne zebranie komitetu wystawy rolniczo-regionalnej, na którym przewodniczący komitetu wojewoda Gintowt-Dziewałtowski złożył sprawozdanie rachunkowe komitetu wystawy. Ze sprawozdania tego wynika, że ogółem dochód z wystawy wyniósł 404.000 zł., rozchód zł. 254.000, czysty zysk 150.000 zł. Zysk ten przeznaczony został na cele kulturalno-oświatowe i społeczne, między innymi na wykończenie domów ludowych na terenie województwa tarnopolskiego przeznaczono 54.000 zł., na wykończenie kaplic 3500 zł., na dom ludowy polsko-ruski im. Tadeusza Hołównki 5000 zł., na cele ruskie i żydowskich instytucji społecznych 5000 zł., na PW. i WF. Strzelca i Federację ZOO. 26.000 zł., na wydawnictwa regionalne 14.000 zł., na szkoły rolnicze i oświatę 12.000 zł., Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet 4.000 zł. Resztę przeznaczono na cel pogłębienia pracy w poszczególnych organizacjach społecznych na terenie województwa.

Z SALI KONCERTOWEJ P. T. M.

Robert Casadesus

pianista.

Koncerty, któremi raczy nas biuro koncertowe p. Tuerka, nie tylko realizują jego, przed kilku tygodniami zapowiedziany program, ale — co ważniejsze — przedstawiają pełnowartościowe biesiady artystyczne, ściągające do sali koncertowej doborową publiczność, entuzjastycznie przyjmującą świetnych wykonawców.

Do takich, naprawdę „mistrzowskich” koncertów należy zaliczyć czwartkowy koncert francuskiego pianisty Roberta Casadesus.

Niewiadomo, co więcej u tego świetnego pianisty podziwiać? Czy słodycz jego gry, czy precyzyjność wykonania każdej frazy, czy te jego wspaniałe „crescendy” od subtelnej „piana” do potężnego „forte”, czy wreszcie jego mistrzowską technikę!

Sluchając ballad Szopena w wykonaniu Roberta Casadesus, odnosi się wrażenie, że wykonawca ten maluje obraz, wytworzony w swej wyobraźni pod wpływem muzyki szopenowskiej, że się wczuwa całą duszą w utwór, że jest ponad słuchaczami, ponad całym koncertem i że gra tak, jak czuje, jak rozumie, jak mu dusza jego śpiewa.

Ballada As-dur w jego interpretacji była nie tylko wyrazem umiejętności i talentu koncertanta, ale i głębokim hołdem dla jej nieśmiertelnego kompozytora, Sonata Beethovena (Appassionata) a w szczególności jej środkowa część, znalazła w koncertmistrzu najświetniejszego wykonawcę dni dzisiejszych, którego słuchać można z prawdziwym zachwytem.

Podobnie też w utworach Debussy'ego, najeżonych technicznymi trudnościami i dającymi częstokroć obraz ciężki do zrozumienia, okazał się Casadesus mistrzem, który w ostatniej zwłaszcza kompozycji z całego cyklu Debussy'ego (Feux d'artifice) postępując się swą olbrzymią, brawurową techniką, stworzył taki obraz wznoszącego się pożaru, jakby z pod jego palców wydobywały się naprzemian groźnie i wesoło igrające płomienie.

P. Robert Casadesus — to wielki artysta, genialny muzyk i niezrównany interpretator arcydzieł literatury muzycznej.

Dlatego też nie mogę zrozumieć, czemu wykonanego, jako „naddatek”, walca Szopena, zagrał z taką szybkością?

W. Hausman.

==□==

W sprawie LKA.

OŚWIADCZENIE.

Wobec sytuacji wytworzonej przez oświadczenie p. Ministra WR. i OP., akademicka młodzież polska zrzeszona w Ak. Oddziale Związku Strzeleckiego — oświadcza że:

1) Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej oraz jego organów — a w szczególności t. zw. L. K. A. za reprezentację ogółu polskiej młodzieży akademickiej nie uznaje — a przeciwko wszelkim opłatom na rzecz powyżej wymienionego związku i jego organów pobieranym przez poszczególne organizacje akademickie protestuje.

2) Uchwał t. zw. „wiecu ogólny-akademickiego” odbytego dnia 12 bm. na Politechnice — wobec niezawiadomienia ogółu młodzieży o terminie i miejscu odbycia tego wiecu, oraz obecności na tem zebraniu członków tylko jednej organizacji politycznej — za wyraz woli ogółu polskiej młodzieży akademickiej nie uznaje — i przeciwko jednostronnemu przedstawianiu uchwał tego zebrania protestuje.

3) Akademicka młodzież polska zrzeszona w Ak. Oddziale Związku Strzeleckiego zgodnie z ustawą z r. 1920 i oświadczeniem p. Min. WR. i OP. uznaje konieczność istnienia autonomii akademickiej i do zrealizowania jej dążyć będzie — wszelkimi środkami — w ramach istniejących ustaw Rzeczypospolitej.

Młodzież Akademicka zrzeszona w Ak. Oddz. Zw. Strzeleckiego we Lwowie.

Z frontu wyborczego.

ZEBRANIE GRODZKIEGO KOMITETU WYBORCZEGO BBWR. W PRZEMYSŁU.

Dnia 31 października br. odbyło się w dużej sali Magistratu zebranie Grodzkiego Komitetu Wyborczego B. B. W. R.

Zebranie przewodził prezes Rady Grodzkiej BBWR, dr. Dobrzański. W zebraniu uczestniczyło kilkadziesiąt osób. Zebranie zajął przewodniczący dr. Dobrzański — witając przybyłych posłów pp. dr. Szyszko, inż. Kosydarskiego, Władysława Wójtowicza oraz senatora Garlickiego, jakoteż członków Komitetu.

Posel dr. Szyszko w jednych i dobitnych słowach przedstawił stosunki w Polsce do maja i po maju 1926 r. W szczególności omawiał stosunek organizacji BBWR. do Rządu i Państwa, jakoteż jej cele. W końcu podniósł sprawę zmiany Konstytucji i silnie zaakcentował, że ta musi dojść jak najrychlej do skutku.

Po przemówieniu posła dr. Szyszki, które wynagrodzono burzliwymi i nie milknącymi oklaskami przemówił nader wyczerpująco i bardzo rzeczowo poseł inż. Kosydarski, który z kolei zobrazował sytuację polityczną i gospodarczą tak za granicą jak i w Polsce. Przemówienie to przyjęto z entuzjazmem i rzesistami oklaskami.

W końcu zaapelował do zebranego Komitetu w mocnych słowach poseł Wójtowicz i wyraził nie tylko nadzieję, ale mocną wiarę i przekonanie, że BBWR. na terenie Okręgu Wyborczego 48, odniesie pełne zwycięstwo, gdyż reprezentuje jedynie zdrową myśl państwową.

Wreszcie uchwalono jednogłośnie wśród huraganowych oklasków na

wniosek dr. Przestrzelskiego rezolucję, w której wyrażając hołd Prezydentowi Mościckiemu i marszałkowi Piłsudskiemu, stwierdzają:

1) że jedyną listą, która reprezentuje interesy państwowe i narodowe jest lista BBWR. i dlatego oświadczają gotowość pełnego poparcia powyższej listy;

2) że na terenach o ludności mieszanej, musi nastąpić całkowita konsolidacja ludności z Rzadem i dlatego potępiają każdą próbę tworzenia jakiegokolwiek listy poza BBWR., jako zdradę interesów narodowych ludności polskiej;

3) że zrzekają się tajemnicy głosowania i głosują jawnie i otwarcie, a to dla zmanifestowania pełnego zaufania dla kierownika nawy państwowej marszałka Piłsudskiego.

W OSTROWIE.

W ub. czwartek odbyło się w Ostrowie rejonowe zgromadzenie przedwyborcze. Na zgromadzenie przybyli delegaci gmin Kuńkowce, Łętownia i Wapowce. Zgromadzenie zajął obywatel z Kuńkowic Malik, udzielając następnie głosu posłowi p. Zuchowskiemu, który wykazał zgubne skutki rządów partyjnych, przedstawił przyczyny obecnego kryzysu gospodarczego i stwierdził, że tylko Rząd Marszałka może wyprowadzić wieś polską z krytycznego położenia. Z kolei przemawiali inż. Wochanka, sekr. Bukowy, kierownik szkoły Hartfelder i Miśczałowski z Łętowni. Po ożywionej dyskusji poseł Zuchowski udzielał interpellantom wyczerpujących wyjaśnień. Po zamknięciu dyskusji zebrani wśród rzesistych oklasków oświadczyli, że w dniu 22 listopada staną do

Zwycięzca i zwyciężony.



Jak wiadomo, konserwatyści w Anglii odnieśli niespodziewanie wielkie zwycięstwo w wyborach do parlamentu, zyskując przynajmniej większość. — Zdjęcie nasze

przedstawia zwyciężonego lidera Labour Party, Artura Hendersona (na lewo), premiera Mac Donalda (w środku) oraz zwyciężającego lidera konserwatystów Stanleya Baldwina (na prawo).

urny wyborczej przy bloku marszałka Piłsudskiego i głosować będą na listę Nr. 1.

ZEBRANIE WYBORCZE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH W DOBROMILU.

W Dobromilu odbyło się 29 października br. liczne zebranie pracowników państwowych i samorządowych przy współudziale posłów Wojtowicza i Limberga. Zebranie zajął p. r. Szerękowski. Przewodniczącym wybrano p. Piotra Ryczaka, naczelnika tut. Sądu, zast. przewodniczącego p. Mirona Żółkiewskiego, a sekretarzem p. Leona Dudę. W pięknym półtorej godzinnej przemówieniu p. poseł Wójtowicz zobrazował ogólny światowy kryzys gospodarczy oraz poczynania naszego rządu w celu utrzymania pełnej wartości naszej waluty i za pewnienia mocarstwowej potęgi Państwa Polskiego. W końcu wskazał drogę pracownikom państwowym i samorządowym, jakimi krokami winni w celu przyścia z pomocą rządowi w jego mozolnej, ciężkiej, a twórczej pracy dla Państwa, oraz jakie stanowisko zająć mają przy nadchodzących wyborach.

Obecni nagrodzili przemówienie posła Wójtowicza licznymi długotrwałymi oklaskami.

Z kolei przemawiali p. poseł Limberger, radca Szerękowski, dyr. Mazur i r. Ryczak, który wskazał zebranym, że przy zamierzonej redukcji powiatów, która objęty był i powiat dobro-milski, nie kto inny, jak tylko BBWR. było nam bardzo pomocne.

Na zebraniu uchwalono jednogłośnie przy hucznych oklaskach rezolucję, w której wyrażono zaufanie dla obecnego Rządu, oraz posłów i senatorów BBWR. i postanowiono przy nadchodzących wyborach oddać swe głosy jawnie na Nr. 1.

Kronika sanocka.

TRIUMFALNY OBJAZD KANDYDATA LISTY NR. 1. PO GMINACH POWIATU SANOCKIEGO.

W sobotę dnia 31 października br. odbył się imponujący przedwyborczy wiec w Jaślickach pow. sanockiego. Nadjeżdżającego kandydata p. Augustyńskiego przyjęła owacyjnie uszykowana straż ogniowa, strzelec, członkowie koła młodzieży kresowej i wiele publiczności. Orkiestra koła młodzieży odegrała powitalne utwory, a następnie przewodnicząca tego koła wygłosiła przemówienie, wyrażając swą radość, że p. Augustyński jako prezes Towarzystwa i opiekun kandyduje na posła i wręczyła mu na powitanie bukiet. Następnie uroczyste wprowadzono kandydata do sali gminnej, gdzie było zebranych ponad 300 wyborców, ci którzy nie mogli znaleźć miejsca w sali zapełnili ogromną sień i podwórze przed domem gminnym.

P. Augustyński podziękował obecnym za owacyjne przyjęcie i wygłosił wyczerpujący referat o sytuacji gospodarczej i politycznej w Państwie. Referatu wysłuchano z zapartym oddechem i wynagrodzono mówcę rzesistymi oklaskami. W dyskusji zabierali głos p. Niziołek, Lewicki i inni, poczem uchwalono jednogłośnie rezolucję w kierunku popierania listy Nr. 1.

Wiec zakończono okrzykiem na cześć marszałka Józefa Piłsudskiego.

LEKCJA PAŃSTWOWEGO MYŚLENIA.

W poniedziałek dnia 26 października br. odbyły się w Wysoczanach i Przybyszowie przedwyborcze zgromadzenia tamt. wyborców. Sytuację gospodarczą w Państwie referował prof. Biernacki. W dyskusji zabierali głos p. Kukis ze Szczawnego i Hryć Ilków z Rzepedzi. Zgromadzeni Rusini uchwalili popierać listę Nr. 1, a na zakończenie wnieśli okrzyk na cześć marszałka Piłsudskiego. Charakterystyczne jest, że wielu obecnych gospodarzy wznosiło okrzyki, że chłop zawsze był i będzie rządowym!

Przed pełnią sezonu św. Huberta

Dziś padną pierwsze strzały gre-

Ogółem od r. 1921 rozegrano 47 meczów międzypaństwowych (22 w kraju), wygrano 18 (10 w kraju), zremisowano 8 razy (4 w kraju), a przegrano 21 razy (8 w kraju). Ogólny stosunek bramek 100:95. Z Węgrami grano 8 razy, z Szwecją i Czechosłowacją po 7, z Finlandią i Rumunią po 4, z Estonią, Turcją, Jugosławią po 3, z USA, Austrią, Łotwą po 2, z Norwegią i Belgią po 1. Ogółem barw polskich broniło 122 graczy. Najwięcej razy grali: Kuchar 26, Sperling 21, Kałuża 20, Staliński 15, Spojda 14, Reyman I i Bułanow po 13, Gintel, Bacz, Karasiak, Kotlarczyk I po 12, Hanke, Bałcer, Martyna po 11, Pazurek I, Adamek, Olszewski po 10, Zastawniak, Cikowski, Chruściński, Fontowicz po 9, Kozok, Kotlarczyk II, Synowiec, Fryc, Domański, Goerlitz, Garbień po 8. Najwięcej bramek zdobyli: Staliński 10, Bacz i Bałcer po 9, Kałuża 8, Reyman I, Kozok po 7, Kuchar i Nawrot po 6, Pazurek I 5, Steurman 4 i t. d.

Program radiowy.

Wtorek, 3 listopada.

Lwów. (381) Godz. 11'40. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11'58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'10. Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 12'15. Koncert z płyt gramofonowych. — 13'15 — 15'05. Przerwa. — 15'05. Komunikat gospodarczy. — 15'15. „Chwilka lotnicza”. — 15'20. Muzyka z płyt gramofonowych. — 15'25. „Dbajmy o dobre powietrze” wygł. dr. Zofia Dąbrowska. 15'45. Kom. Centr. Biura Hydrograf. dla żegluga i rybaków. — 15'50. Program dla dzieci najmłodszych: a) „Na wyraju” obrazek p. Benedykta Hertza. b) „Z wędrówki po Cmentarzu Łyczakowskim” pogad. p. Ady Arzt-Jampolskiej (Lwów). — 16'15. Płyta gramofonowa. — 16'20. „O Janie Ostrorogu” wygł. dr. Józef Lichtensztul. — 16'40. Muzyka. — 17'10. Transmisja z Krakowa. „Wartość zagadnienia dziedziczności w wychowaniu” wygł. dr. Emil Godlewski. — 17'35. Popularny koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii Warszawskiej, pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Stanisława Tawroszewicz (skrzypce). — 18'50. Rozmaitości. — 19'15. Muzyka z płyt gramofonowych i odczytanie programu na dzień następny. — 19'25. „Dzieje wynalazku” wygł. p. Władysław Sieprawski, asystent Politechniki. — 19'40. Płyta gramofonowa. — 19'45. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20'00. P. Wanda Woytowicz-Grabowska wygł. feljton „Droga życia”. — 20'15. Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Helena Lipowska (sopr.), Jan Dworakowski (skrzypce) i Ludwik Urstein (akompaniament). W przerwie koncertu „Listy i programy” w opr. dyr. J. S. Petry. — 22'10. Recital klawesynowy Margerity Trombini-Kazuro. — 22'40. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22'45. Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 22'50. Wiadomości sportowe. — 22'55. Przerwa. — 23'00 — 24'00. Koncert zespołu m. d. i. n. „Hejnał” pod dyr. p. Adama Eplera. W programie muzyka lekka i taneczna.

Środa, 4 listopada.

Lwów. (381) Godz. 11'40. Przegląd Prasy Krajowej PAT. — 11'58. Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. — 12'10. Urzędowy komunikat Państwowego Instytutu Meteor. — 12'15. Koncert z płyt gramofonowych. — 13'15 — 15'05. Przerwa. — 15'05. Komunikat gospodarczy. — 15'15. Lwowski kącik harcerski. — 15'25. Muzyka z płyt gramofonowych. — 15'40. „Szachy” w opr. p. Stanisława Turkowieckiego. — 15'55. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'00. Lekcja języka angielskiego (Linguaphone). — 16'15. Muzyka z płyt gramofonowych. — 16'20. „Czy wychowawcy mają karać czy nie karać” wygł. prof. Dąbrowski. — 16'40. Muzyka. — 17'10. Odczyt. — 17'35. Koncert orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. — 18'50. Rozmaitości. — 19'15. Muzyka z płyt gramofonowych i odczytanie programu na dzień następny. — 19'25. Pogadanka literacka p. Idy Wieniewskiej. — 19'40. Płyta gramofonowa. — 19'45. Prasowy Dziennik Radiowy. — 20'00. „Miejscy muzykańcy w dawnej Polsce” wygł. dr. Adolf Chybiński, prof. Uniw. J. K. — 20'15. Piosenki w wyk. Polskich Revellersów. — 21'00. Kwadrans literacki: „Trzy słowa” Artura Górskiego (Klecha z folkloru szwedzkiego). — 21'15. Koncert kameralny w wyk. Kwartetu Drezdeńskiego. — 22'10. Audycja literacka Wilhelma Raorta. — 22'30. Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. — 22'35. Urzędowy komunikat Państw. Instytutu Meteor. — 22'40. Wiadomości sportowe. — 22'45. „Św. Hubert patron myśliwych” wygł. prof. Rudolf Wacek. — 23'00 — 24'00. Muzyka taneczna z teatru variété „Bagatela” we Lwowie. — Orkiestra pod dyr. Leopolda Striksa.

Warszawa. (1411) Godz. 20'15. Piosenki w wykonaniu Polskich Rewellersów. — 21'05. Koncert kwartetu drezdeńskiego. — Bratysława. (278) 19'20. „Turandot” opera Pucciniego. — Berlin. (419) 20'30. „Wzniesienie sprawy Rembrandta” słuchowiska H. Kysera. — Manchester. (Reg. 479) 21'30. „Ridgeway parade” nowa seria rewjowa. — Kalundberg. (1153) 21'15. Radiobal. — Hinz. (1875) 20'40. Wieczór religijny.

NAPAD RABUNKOWY NA WSI.

Turka. (Tel. wł.). W nocy z 29 na 30 października b. r., włamało się dwóch nieznanych sprawców do mieszkania Anny Pukszyn w Jabłonce Niżnej (pow. Turka), gdzie po steroryzowaniu jej zrabowali 556 zł. i 14 mtr. sukna wiejskiego. Sprawcy przeszukali ponadto mieszkanie za dolarami, których jednak nie znaleźli, gdyż mąż Pukszynowej w tym czasie był w Turce i dolary zabrał ze sobą do wymiany. O popełnieniu rabunku poszkodowani nie zgłosili policji, a wiadomość ta dostała się przypadkowo dopiero wczoraj. Dochodzenia w toku.

Wiadomości naftowe

Mali rafinerzy wobec poczyniń organizacyjnych. Z kół małych rafinerów informują nas, że dnia 15 października br. odbyła się w Warszawie bardzo licznie obsesana konferencja małych rafinerów z p. inż. M. Szydłowskim, oficjalnym mediatorem w sprawie zawiązania nowej organizacji przemysłu naftowego. W toku tej konferencji p. inż. Szydłowski stanął na stanowisku, że punkt wyjścia w jego poczynaniach organizacyjnych stanowi ropa, która w formie stałych kontyngentów miałaby być rozdzielona pomiędzy poszczególne rafinerie, stosownie do ich zdolności przetwórczej i do ilości odwierconych metrów. Na rafineriach ciążyłaby ma obowiązek partycypowania w eksporcie, przyczem dla małych rafinerii mogłoby być przewidziane pewne ulgi. Poinformował wreszcie zebranych, że niezależnie od jego akcji, w Rządzie prowadzone są identyczne prace. Znajduje się w opracowaniu ustawa kontyngentowa, która ma normować stosunek sprzedaży krajowych i eksportowych. Z głosów jakie padły na tej konferencji podnieść należy przemówienie przedstawiciela Spółdzielni małych rafinerii p. inż. K. Brzozowskiego, który domagał się silnego zblokowania elementów rodzimych — tak producentów jak i rafinerów — wokół „Polminu”, oraz nadania temu elementowi pewnych przywilejów, celem stworzenia w ten sposób przeciwwagi wobec obcego kapitału. Wywody inż. Brzozowskiego spotkały się z dużym uznaniem ze strony małych rafinerów i w konsekwencji tego uznania powierzono mu względnie reprezentowanej przez niego Spółdzielni misję zwołania konferencji małych rafinerów, celem ściślejszego porozumienia się w tej kwestii.

Małe rafinerie zorganizowane w Związku Kraj. Wytwórców Olejów Mineral. i Gazoliny w odpowiedzi na kwestionariusz p. inż. Szydłowskiego wysunęły „Polmin” na uprzywilejowane miejsce. Wokół „Polminu” ma się grupować rodzima produkcja i przeróbka. „Polmin” ma ustalać cenę ropy z uwzględnieniem arbitrażu i przeprowadzać rozdział kontyngentów. „Polmin” ma też mieć prawo zawierania bezpośrednich umów z małymi rafineriami. Produkcja ma być rozdzielana pomiędzy rafinerie z uwzględnieniem posiadanego własnego surowca. Za własny surowiec „Polminu” ma być uważana ropa czystych producentów, bruttówców, oraz gazolina czystych gazolinierzy. Rafinerie te domagały się też wyższych kontyngentów dla siebie, całkowitych kontyngentów w sprzedaży krajowej dla małych rafinerii przerabiających ropę marek specjalnych. Uznają zasadę partycypacji w całkowicie zorganizowanym eksporcie wszystkich rafinerii (żądanie całkowitych kontyngentów w sprzedaży krajowej jest z tem sprzeczne), oraz w przeciwieństwie do Z. P. P. N. stoją na stanowisku dopuszczalności łączenia przeróbki kilku zakładów w jednym.

Stan wierceń przedsiębiorstw korzystających z kredytu z Funduszu wiertniczego. S. A. „Ropa” eksploatuje nadal szyb „Jan” w Dubie, który ostatnio produkuje około 2.500 kg. ropy miesięcznie. Ska „Uherce”. Szyb „Józef” w Uhercach w wierceniu w śladach ropy i gazów. Głę-

bokość dnia 31 sierpnia br. 451 m. Rury 9". Firma „Pilon” Naftowo - kopalnia Spółka z o. o. we Lwowie. Wiercenie szybu w Schodnicy w toku. Głębokość dnia 31 sierpnia br. 491 m. Począwszy od dnia 7 sierpnia br. wydobywa się około 1000 kg. ropy dziennie.

Firma Wit Sulimirski. Prowadzi eksploatację odwierconego szybu „Społem” w Kobylanach.

„Kryczkowska Spółka Wiertnicza” w Nadwórnej. Szyb na kopalni „Maria” w Kryczce. Stan poprzedni.

„Schodnicka Spółka Naftowa” we Lwowie. Wiercenie szybu „Ulan I” w Schodnicy w toku. Głębokość dnia 15 sierpnia br. 802 m. W międzyczasie zecerpuje się ropę. Produkcja utrzymuje się na poprzednim poziomie.

„Wielkopolska Spółka Naftowa”. Odwiercony szyb „Adam” w Młynkach koło Brzozowa eksploatuje w głębokości 383 m. Poziom produkcji nieznacznie obniżony i utrzymuje się nadal na poziomie około 12.000 kg. miesięcznie.

„Kopalnia Zofia w Strzelbicach”. Wydobywanie ropy z odwierconego szybu utrzymuje się nadal na poziomie 6000 kg. ropy miesięcznie.

„Crescat” Naftowa Spółka z o. o. we Lwowie. Wiercenie szybu w Iwonicy w toku. Głębokość dnia 29 sierpnia br. 610 m. Ślady ropy i gazów.

„Unia” Spółka Akcyjna Przemysłu Naftowego we Lwowie. Wiercenie szybu „Szczęść Boże” w Dubie w toku. Głębokość dnia 30 sierpnia br. 577 m.

Izidor Dressler w Eoryslawiu. Odbywa się eksploatacja szybu „Długosz-Laszcz” w Tustanowicach w głębokości 1238 m. Produkcja wynosi 1.000 kg. ropy i 1 m. sześć. min. gazu miesięcznie.

Meilech Backenroth w Schodnicy. Wiercenie na kopalni „Rudolf” w Uryczu w toku. Głębokość 310 m. Ślady ropy i gazów.

„Naita i Gaz” Spółka z o. o. we Lwowie. Wiercenie w Toroszwówce. Głębokość dnia 31 sierpnia br. 350 m. Ślady gazów.

Z GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 2 listopada.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8'85 i jedna czwarta. W transakcjach międzybankowych notowano: Nowy Jork 890 i pół do 891 i jedna czwarta, Londyn 34'20—34'35, Zurych 173'50—173'85, Praga 26'36—26'43, Paryż 35'00—35'15, Berlin 211'25—212'00. Dla dolarów, Londyna i Zurychu tendencja zniżkowa.

Na giełdzie akcyjnej notowano tylko pożyczkę inwestycyjną zł. 77'00. Usposobienie słabe.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 2 listopada.

Masło deserowe 330—350, masło stołowe 300—310, masło kuchenne 250—270, twaróg gospod. 60, twaróg mlecz. solony 20—30, mleko krowie pełne 25—32, jaja eksport. 181'50—186'00.

Mleko oraz jaja podróżowały. Ceny masła utrzymują się na dotychczasowym poziomie notowań.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 listopada. (Tel. wł.). Obróty niżej średnich. Tendencja mocniejsza dla dewizy na Zurych, słabsza dla dewizy na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.86 3/4.

Rubel złoty 5.17. Dla akcji tendencja niejednolita.

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.)	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	21.25	21.75
pszenica zbiorowa ex 1931	20.25	20.75
żyto jednol. ex 1931	22.25	22.50
żyto zbiorowe ex 1931	21.50	21.75
jęczmień browarowy	19.00	20.00
przemiałowy	17.50	18.00
pastewny	—	—
owies malop. ex 1931	22.00	22.50
zbiorowy	20.75	21.25
jednogatunkowy	—	—
kukurudza rumuńska	20.00	20.50
ziemniaki przemysł.	4.00	4.25
fasola biała	18.50	20.50
kolorowa } 2	—	—
krasna } workien.	26.00	27.00
groch Victoria	26.00	28.00
polny	20.00	21.00
bobik	18.50	19.00
ryka czarna	—	—
szara	17.50	18.00
siano siodkie pras	9.00	10.00
sioma prasowana	4.50	5.00
trzcina przemysłowa	16.50	17.00
trzcina pastewna	14.00	14.50
siemię konopne	30.00	32.00
trzcina ozimna ex 1931	29.00	30.00
otręby żytnie	13.00	13.50
pszenne	12.00	12.50
kasza trzciniana 50%, pol.	34.00	35.00
kasza jaglana	38.00	40.00
proso kraj.	16.50	17.00
makuchy młane	25.00	26.00
mak niesiekany	65.00	75.00
słowy	—	—
konieczyna czerw. natur.	150.00	160.00

Za 100 kg. loco wagon Lwów (war. prowincjonalny woj. lwów. skiego na ws. od Lwowa)	złoty	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	23.25	23.75
pszenica zbiorowa	22.25	22.75
żyto jednol. ex 1931	23.75	24.00
żyto zbiorowe	23.00	23.25
jęczmień przemysł.	19.75	20.25
owies mal. ex 1931	24.50	25.00
mąka pszenna luksus.	42.00	43.00
mąka pszenna 65%	38.00	39.00
żytnia typ urzędowy	37.00	38.00
otręby żytnie	13.75	14.00
pszenne	12.75	13.00
siano	10.00	11.00
kasza jęczmienna grubsza	28.00	30.00
pećka Nr. 10.	28.00	30.00

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 2 listopada.

Na giełdzie większe obroty w pszenicy, żytniej, jęczmieniu, owsie, fasoli, ziemniakach i otrębach.

Ogólny obrót 425 ton.

Wszystkie artykuły znacznie zwyżkują w cenie. Jedynie fasola krasna nieco potaniała.

Tendencja zwykła, usposobienie ożywione.

Pięćsetlecie miasta Vestervik

Pięćset lat mija od czasu, gdy Eryk Pomorski, władca zjednoczonych królestw Szwecji, Danii i Norwegii, wydał edykt, mocą którego osada Vestervik, położona w szwedzkiej prowincji Smaland, uzyskała wszystkie ówczesne przywileje i prawa miast. Z tej okazji mieszkańcy Vestervik postanowili uczcić pięćsetną rocznicę założenia miasta wspólną uroczystością, zaś rada miejska zaprosiła na ucztę wszystkich mieszkańców, w wieku począwszy od 7 lat wyżej. Będzie to niewątpliwie najliczniejsza z biesiad, jakie kiedykolwiek wyprawiano, w Szwecji, gdyż do stołów zasiądzie w dniu jubileuszu 8000 osób. Każdy z zaproszonych gości będzie mógł po uczcie zabrać do domu jako pamiątkę filiżankę i spodeczek od kawy, na których widnieć będzie herb miasta, oraz daty jubileuszu.

Spodziewana jest również obecność króla Gustawa wraz z członkami domu panującego, zarówno na uczcie, jak i na widowisku historycznym, które zakończy uroczystość miasta Vestervik.

Pogrzeb ś. p. Adama Zielezińskiego.



Ostatnio zmarł w Moskwie na placówce nasz radca ambasady w Moskwie ś. p. Adam Zieleziński. Urodził się on w 1882 r., a ukończywszy wydział prawny Uniwersytetu Warszawskiego, pracował czas dłuższy w sądownictwie w Warszawie. Pracę swoją w służbie polskiej rozpoczął już w 1917 r., gdy wchodził w skład polskiej komisji likwidacyjnej, jako jej generały sekretarz. W 1918 roku plaściuje już urząd szefa biura przedstawicielstwa Rady Regencyjnej w Piotrogradzie. W r. 1920 wraca do kraju i wstępuje do służby państwowej do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, następnie do MSZ. Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami ś. p. Zieleziński

delegowany był do Rosji dla przeprowadzenia repatriacji i opieki. W 1924 r. mianowany zostaje radcą poselstwa polskiego i obejmuje stanowisko kierownika wydziału konsularnego poselstwa R. P. w Moskwie. Śmierć zastała go na temże stanowisku, gdy pełnił chwilowo funkcje charge d'affaires w nieobecności min. Patka. Ś. p. Adam Zieleziński pracował zawsze bez wyschnienia, nie szczędząc swych trudów i czasu. Pogrzeb jego odbył się na koszt Państwa. Zdzić nasze przedstawia moment, w którym arcybiskup Ropp przemawia nad grobem nad trumną ś. p. Adama Zielezińskiego.

Chorzy w czerwonym pokoju.

Ordynator jednego z miejskich szpitali w Budapeszcie dermatolog, dr. Karol Mezei, dokonał sensacyjnego odkrycia, że czerwone plamienie zapobiegają tworzeniu się pod skórą ropy przy chorobach zakaźnych i wszelkich zapaleniach. Poczynił on doświadczenia z królikami, trzymając ich uszy przez pięć minut w wodzie o temperaturze 50 stopni Celsjusza. Uszy innych królików trzymał zamrożone w lodzie. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim wypadku, pod wpływem promieni świetlnych o czerwonym zabarwieniu, w ciągu trzech dni uszy królików wygoiły się zupełnie bez stanu zapalnego. Doświadczenia swoje poczynił dr. Mezei również w rzadkich, lecz niebezpiecznych przypadkach czarnej ospy. Jeden z pacjentów, który zapadł na tę straszną chorobę, trzymany był w pokoju, pogrążonym w czerwonym świetle. Tworzące się na twarzy krosty czarnej ospy zalepiono czerwonymi plasterkami. Po wyzdrowieniu chorego żadnych śladów na jego twarzy nie było. Również przy wszelkich innych stanach zapalnych skóry, stosowanie najrozsądniejszych środków o czerwonym zabarwieniu, bez użycia żadnych specjalnych lamp naświetleniowych, a poprostu przy użyciu dziennego światła, daje zdumiewające rezultaty wyleczenia skóry bez śladów.

Sensacyjne odkrycie lekarza budapeszteńskiego nie jest właściwie niczym nowym. Uzdrowiające działanie czerwonych promieni znali już Rzymianie. Szeroko je również stosowali eskulapowie średniowiecza. I tak, nadworny lekarz Gaddesden w 12-tym stuleciu na dworze cesarza niemieckiego wyoleczył syna cesarskiego z czarnej ospy bez śladów na skórze, składając twarz jego w czasie choroby czerwonymi chustami. W archiwach miasta Lille znajduje się dokument wyjaśniający, że gdy późniejszy król Karol V, zapadł na czarna ospę, położono go do łóżka o czerwonej pościeli, a twarz okrywano mu czerwonymi chustami. W oknach komnaty znajdowały się czerwone szyby. W późniejszym czasie o tej zadziwiającej metodzie leczenia krost i zapalnych stanów skóry, zapomniano i dopiero dr. Mezei ranowo ją odkrył. Metodę swoją nazwał chromoluxterapią.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Przedruk wzbroniony

ANDRE ARMANDY.

4)

Renegat.

Przekład autoryzow. z francuskiego. (Ciąg dalszy).

Uśmiechnął się boleśnie, powtarzając z gorzką ironią: „Honor...”

Twarz jego zmieniła się pod wpływem wewnętrznej walki, której końca śledziłem.

Dowiem się, czy się nie dowiem?... Nie dowiedziałem się. Odsunął się ode mnie, mówiąc gwałtownie:

— Odejdź pan! Nie mam panu nic do powiedzenia.

— Wypowiedzenie się przynosi ci sami ulgę.

— Nie! Jestem El-Abiod, inaczej mówiąc: Ten, którym gardzą. Znajduje, że dość jest opłacić takim przewrotnym prawem życia w spokoju i zapomnienia o innych.

— Moglibyśmy porozmawiać o Saharze.

— O Saharze?... Ach tak, o pańskim kraju. To nie to, co ja znałem. Tamto było groźniejsze...

Powoli poruszył ciężką od myśli głowę, wstrząsnął się i rzekł:

— Niepotrzebnie obudził pan to wszystko. To tak, jak gdyby wchodził w dawną skórę. Odejdź pan! Odejdź!

Psi pułk staruszka.

W pewnym starym domku otoczonym dużym ogrodem w dzielnicy Poincourt w Paryżu, mieszka emerytowany pułkownik wojsk francuskich, udekorowany krzyżem Legii honorowej. Stary ten pułkownik to osoba dość wysoce popularna, nieprzeciętna i niesłychanie dobrotliwa, zwłaszcza dla stworzeń czworonożnych. Jest on poprostu

opatrznością specjalnie dla rodu psiego.

W wielkim mieście spotyka się stale psy białe, szare, czarne, bezdomne, ginące z głodu. Kiedy ów starszy pan napotka takiego biednego czworonożca, bierze go do siebie, żywi go, pielęgnuje pieści i przywiązuje do siebie na śmierć i życie. W całym domku żyje się spokojnie i bezpiecznie. Każdy z psich przybyszów znajduje misę strawy i kąt wygodny, gdzie spać może spokojnie, zabezpieczony przed nie pogodą i dokuczliwością młodzieży ulicznej.

Swoją drogą pies, wchodzący do domu pułkownika, bierze na siebie pewne zobowiązania: ma swoje prawa, ale za to musi wypełniać obowiązki. Musi mianowicie być posłusznym i pojętym, baczyc pilnie na uroczoność swego pana, dawać dowody dobrej woli. Musi być poprostu na każde sknięcie. Stary żołnierz poświęca swym wychowankom dużo czasu, jest cierpliwy i zadaje sobie wiele trudu, ale nie znosi nieposłuszeństwa i braku subordynacji.

Stary pułkownik

trabi pobudkę na swych wychowanków.

latem o czwartej rano, zimą o szóstej. Psy zjawiają się punktualnie do apelu. Poczem następuje szczegółowy przegląd gromady, która obecnie składa się z czterdziestu psów. Jeden kundel brzydszy od drugiego. Po apelu

psy ustawiają się parami i idą do pobliskiego kanału do kąpieli, a następnie na plac ćwiczeń.

Niezrównany obrazek, kiedy pułkownik uwija się między swymi pupilami i odrabia z nimi ćwiczenia. Psy odbywają manewry, niby szwadron ulanów, formują się w oddziały, maszerują dwójkami, czwórkami, parą za parą lub gesiego. Idą naprzód, wstecz, biegają, skaczą i stają na baczność: ćwiczą aż do skutku, pokąd nie idzie wszystko jak z płatka. W razie nieza-

dowolenia komendanta następuje kara w „sali policyjnej”. Kara polega na tem, że delikwenta ustawia się pod murem na pół godziny, tylnymi nogami wspartymi wysoko o mur.

Dwa pudle stoja na straży, bacząc, by kara została spełniona dokładnie.

Po ćwiczeniach, które trwają zwykle dwie do trzech godzin, następuje odwrót do domu na śniadanie, złożone z pożywnej zupy. Poczem następuje godziny rekreacji w ogrodzie, gdzie każdemu wolno robić co mu się podoba. O trzeciej po południu i o siódmej otrzymują pożywienie, które poprzedza gimnastyka. Ćwiczenia odbywają się trzy razy dziennie, ale tylko rano na wolności, na placu ćwiczeń.

Sąsiedzi poskarżyli się na ten psi pułk, który w czasie pochodu atakuje i przeraża kobiety i dzieci.

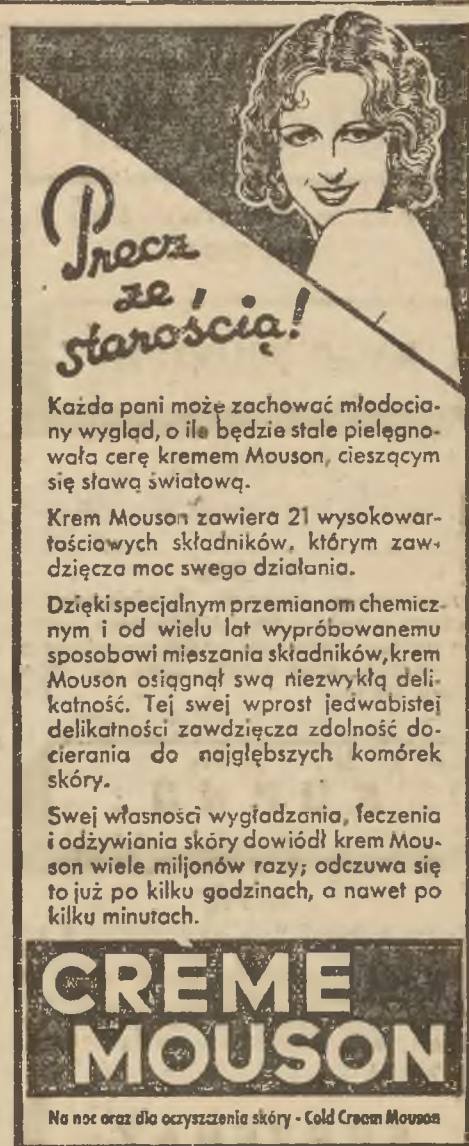
Trzeba więc było ograniczyć wycieczki poza ogród do jednego razu i to wczesnym rankiem. Tak nakazała policja paryska.

I jeszcze na coś innego uskarżali się sąsiedzi; na ustawiczne szczekanie. Komisarz policji zawezwał do siebie starego żołnierza i zalecił mu, by wiekszą część psów oddał do towarzystwa przyjaciół zwierząt, bo inaczej musiałby nakazać zupełne skasowanie psiego pensjonatu. — Panie — rzekł na to pułkownik — czterdziści lat służyłem ojczyźnie, odbyłem kilka wypraw wojennych i wszędzie prowadziłem się nienagannie. Rodziny nie mam, przyjaciół straciłem na froncie. Obecnie, moje „wszystko” to te zwierzątka, tak bardzo mi oddane. Jeśli mi je zabierze, stracę ostatnią pociechę.

Komisarz uściśnął dłoń staremu wojakowi i pozwolił, aby wszystko pozostało po dawnemu. I znowu chodzą psy jak dotąd, codziennie rano na plac ćwiczeń.

Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.



Precz ze starością!

Każda pani może zachować młodociany wygląd, o ile będzie stale pielęgnowała cerę kremem Mouson, cieszącym się sławą światową.

Krem Mouson zawiera 21 wysokowartościowych składników, którym zawdzięcza moc swego działania.

Dzięki specjalnym przemianom chemicznym i od wielu lat wypróbowanemu sposobowi mieszania składników, krem Mouson osiągnął swą niezwykłą delikatność. Tej swej wprost jedwabistej delikatności zawdzięcza zdolność docierania do najgłębszych komórek skóry.

Swey własności wygładzania, leczenia i odżywiania skóry dowiódł krem Mouson wiele milionów razy; odczuwa się to już po kilku godzinach, a nawet po kilku minutach.

CREME MOUSON

No noc oraz dla oczyszczenia skóry - Cold Cream Mouson

Kocne dyżury aptek.

Codziennie od niedzieli 1 listopada b. r. do soboty 7 listopada b. r. mają nocny dyżur następujące apteki: H. Błazińskiego przy ul. Łyczakowskiej 57, M. Ettingera przy pl. Gołuchowskich 14, Sz. Haya przy ul. Kazimierzowskiej, O. Helmana przy ul. Kopernika, K. Kaletanowicza przy ul. Słonecznej 1, J. Kaniewskiego przy ul. L. Sapichy, M. Krzyżanowskiego (Mikolascha) przy ul. Kopernika 1, J. Kurkiewicza przy pl. Unii Brzeskiej 4, R. Kurzrocka przy ul. Krakowskiej 26, J. Kwartnera przy ul. Zamarynowskiej 54, A. Markowicza przy ul. Zyblikiewicza 50, M. Oberlendera przy ul. Piekarskiej 25, J. Piłewskiego przy al. Akademickiej 25, J. Pinelesa w Rynku 18, J. Poratyńskiego przy pl. Bernardyńskim 1, B. Scheinbacha przy ul. Gródeckiej 30, S. Sommerstela przy ul. Janowskiej 52, O. Teneckiego przy ul. Zielonej 33, J. Zarzyckiego przy ul. Żółkiewskiej 71, J. Zerygiewicza przy ul. Jagiellońskiej 12, K. Zygmuntowicza przy ul. Gródeckiej 84, J. Reissa w Zamarystynowie.

—□—

Schodząc wolno kamienistą ścieżką, śledząc go ukradkiem. Stał bez ruchu zadumany, patrząc z wyrazem niewinnego żalu, jak się oddalał. Zrozumiałem, że trzymam go, — że wspomnienia jego nagle obudzone, dla wia go i, że jest znudzony milczeniem. Ale zrozumiałem też, że najłżejsze naleganie, zamiast wywołać zwierzenia, zamknie mu usta raz na zawsze, że jeśli kiedy powierzy mi swoją tajemnicę, inicjatywa wyjdzie tylko od niego i że to jest tylko rzeczą cierpliwości i wytrwałości.

— Zabawię tu parę miesięcy — rzekłem. — Czy mogę tu przyjeść przy sposobności?

Widziałem, że się waha, gotów zburzyć ten niepewny most. Jednak rzucił mi z rodzajem urazy:

— Podczas Ramadanu może pan być pewny, że nie spotka tu nikogo prócz mnie. Moja kawiarnia jest otwarta dla wszystkich: ma pan prawo wejść.

Jeśli ten sposób zezwolenia nie był zaproszeniem, przynajmniej nie burzył przetrzonego mostu. Nie nalegałem i odszedłem, pozostawiając go na pastwę przeszłości.

Przyszedłem w trzy dni potem. Później odwiedziły moje stały się niemal codzienne.

Nużacem byłoby szczegółowe opowiadanie, jak, bez nacisku z mej strony, El-Abiod, dręczony potrzebą mówienia, doszedł do zwierzeń, nabrzdą urywkami przeplatane upartym milczeniem, lub długimi opowiadaniem.

jak wskutek zręcznych pytań potrafiłem bez odstraszenia go wydobyć z niego jego historię z najdrobniejszymi szczegółami, jak wreszcie otrzymałem od niego pozwolenie opisanie jej, pod warunkiem nie wyjawienia jego prawdziwego imienia, ani dalekiego miejsca, gdzie ukrył swe życie i swoją bezimiennność.

Chciałbym móc oddać ją taką, jaką znajduję ją w notatkach jeszcze pełnych napięcia, i które przenisyałem pod świeżym wrażeniem. Odczytania ich pod naszym uobyczajonym niebem musiałem się zrzec. Jakkolwiek słownik legionisty był niezmiernie bogaty, jego rubasznosc byłaby odstraszyła tych, co przekładają poprawnie wysłowianę się nad porąwajacę: piekło prawdy. Moje notatki w dodatku są łamigłówką, którą musiałem składać. Oby ta transkrypcja nie wpłynęła ujemnie na oddanie z należytą siłą faktów, które mam opowiedzieć.

ROZDZIAŁ II.

Wysoko na szczycie nagiej skały tkwiła sklecona z kamieni i czerwonej gliny mała warownia, w której wnętrzu horda fanatyków wyla i miotła się niby opętany pod święconą wodą. Czyściutki narzędzie o prostych linach i prostym pysku o błękitnej stali, maszyna zwinna, stworzona przez geniusz człowieka dla wysyłania ad patres bliźnich, dołączała swe osire szczekanie do ich ryków. Była

to udoskonalona kartaczownica słynnej marki: „Allies et Associates”, która — Allah wie tylko w jaki sposób — dostała się tym barbarzyńcom w ręce, wraz ze sposobem użycia i amunicją.

— Co prawda, gdy mówię: „Allah wie tylko, powinienem dodać: i ja tak że Tyko, że to są rzeczy, o których pod groźbą wywołania opłakianych powłok dyplomatycznych pisać nie wolno. Zabijać ludzi — grzech powsze dni, lecz targnąć się na przemysł żyjący z tych mordów?... Do licha!...

Warownia leżała gdzieś na północy Uerghi. Jako żołnierze, a następnie pionierzy zdobyli ogniść legionistów to miejsce, potem wzniesli te pozycje, jedną z wielu innych wytykających nasze granice na szczytach marokańskich. Wkońcu po spełnieniu tego podwójnego zadania posłano ich na cdpoczynek do Kreideru, który w Algierze jest garnizonem Legii.

Tymczasem w Riffie, miejscowy filibuster, znudzony szukaniem sprzeczki z sąsiednimi plemionami, poczuł nagłe rosnącą ambicję. Abd-el-Kirm tworzył sobie kosztem Hiszpanii sławę wielkiego wodza. Łatwe powodzenia umacniając jego władzę, obudziły w nim apetyt. Tak dalece, że podniecany przez usłużnych emisariuszów z oficjalnych kancelaryj europejskich, których nie wynienie, aby nie martwić Ligii Narodów, zaczął marzyć o turbanie sultana Marokka i Wodza Wierzących.

(C. d. n.)

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się
25 groszy.

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ

posady woźnego możliwie jak najrychlej.
Zgł. do Adm. Sł. Polskiego pod „Bezrobotny”. 5234

RZĄDCA

agronomiczny, kawaler, trzydziestoletnia
rozległa praktyka, Szkoła Dublańska, szcze-
rze oddany pracownik, najlepsze polecenia,
świadectwa, szuka posady. Łask. zgł. Adm.
„Stary ale jary”. 5245

KUPNO

KUPIĘ

bez pośredników willę lub kamienicę o po-
dobnym charakterze, z wolnym mieszka-
niem. Okolica Listopada, Potockiego, Park
Stryjski. Wkład gotówkowy Zł. 60.000 do
100.000. Zgłoszenia w Administracji za oka-
zaniem kwitu inseratowego „34/8”. 5201

SPRZEDAŻ

Z WŁASNEJ WYTWÓRNI

firanki ręcznej roboty zł. 11. Indantreny w
wielkim wyborze, ręcznie malowane za
bezcen. Wytwórnia Freilich Lwów, Syk-
stuska 21. 5096

ZA BEZCEN

z własnej wytwórni kapy, firanki ręcznej
roboty, oraz przeróbka i pranie Freilich,
Lwów Sykstuska 21, 4570

NIEMOWIŁĘCE

kompletne WYPRAWKI „Sport” plac Ha-
licki 3. 4819

PŁASZCZYKI

do lat 14, w ogromnym wyborze. „Sport”,
plac Halicki 3. 5228

FORTEPIANY

krzyżowe, króciutkie, pierwszej jakości od
1500 zł, oraz fortepian „Bösendorfera”
krzyżowy i pruski, mechanika angielska
na 7 1/4 oktawy — cena bezkonkurencyjnie
niska sprzeda Skleniarski, Kopernika 26. 5087

W ZAPAS

wód mineralnych zaopatrzonych swych P. T.
Odbiorców Fabryka „ZURWIC”. W cza-
sie mrozów na prowincję nie wysyła. 5018

JADALNIE

orzechową modną, jadalnię ciemną dębową
oszląconą, sypialnię panienską jasną, szafę
białą, biurka, bibliotekę, serwantkę, stół ja-
dalny, szafy, krzesła, fotele, wieszak, futro
męskie tchórze, damskie murle wszystko
dobrze utrzymane sprzeda okazjnie „Do-
roteum” Laufer, Łozińskiego 1 (koniec Ba-
torego). 5248

WOLNE POSADY

EMIGRACI,

handlowcy, kupcy i poszukujący pracy za-
granicą otrzymają obszernie informacje. Ko-
respondencja polska, Zajączków 1 zł. na od-
powiedź. Agence Coloniale, 13, Allées Gam-
betta, Marseille, Francja. 4938

MIESZKANIA

WYTWORNE MIESZKANIE

Potockiego Boczna 11, nowoczesna willa
wśród ogrodów, osiem pokoi, hal, dwa słu-
żbowe, dwie łazienki, ewentualnie osobno
dwa pokoje kawalerskie, łazienka, osobno
reszta — luksusowy komfort do wynajęcia.
Wiadomość parter. Telefon 51-34 5222

MIESZKANIE

2-pokojowe z łazienką i kuchnią, słoneczne,
nie niżej I. piętra. Okolica Wysokiego Zamu-
ku lub Parku Kilińskiego poszukiwane od
zaraz. Zgłoszenia z podaniem warunków
do Adm. Słowa Polskiego pod „Mieszka-
nie”. 4959

ZNIZKA CEN OGŁOSZEŃ

oraz

OGŁOSZENIA DLA BEZROBOTNYCH

GRATIS!!

W uwzględnieniu ciężkiego stanu bezrobocia na terenie Lwowa i Małopolski wsch. oraz braku pewnego rodzaju publicznego wy-
kazu wolnych posad i chcąc temu stanowi i zechyć choć w części
użyć, Administracja nasza otwiera na czas kryzysu w dziedzinie pracy,
na pierwszym miejscu w dziale drobnych ogłoszeń rubryki:

WOLNE POSADY: pierwszych 5 słów GRATIS, dalsze po 6 gr.
POSZUKUJĄCY PRACY: „ 5 „ GRATIS, „ „ 4 „

Następnie uwzględniając trudne warunki ekonomiczne czasu i pra-
gnąc społeczeństwu dać możliwość korzystania jednak z ogłoszeń czy re-
klamy prasowej, Administracja nasza zdecydowała obniżkę cen dro-
bnych ogłoszeń, a mianowicie:

Różne ogłoszenia: pierwsze słowo tłustym drukiem 25 gr. dalsze po 8 gr.
Matrymonjalne i korespondencje pryw. j. wyżej 30 „ „ 15 „

Ponadto wprowadzamy nowość, prakty-
kowaną w prasie zagranicznej z dużym powodzeniem a mianowicie:

**Adresy rękodzielników, rzemieślników i drobnego ku-
piectwa,** z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz 1.50 zł.

**Adresy mających do zbycia artykuły sezonowe lub pro-
dukta rolne,** z podaniem specjalności, wiersz 10/65 mm. 1 raz 1.75 zł.

Adresy lekarzy, dentystów, aptek i t. p. z podaniem spe-
cialności, wiersz 10/65 mm. 1 raz 2.00 zł.

Specjalne rabaty przy częstszych ogłoszeniach. — Na zapytania
dajemy odwrotnie wyczerpujące odpowiedzi.

Administracja „Słowa Polskiego”.

Do L. W. II. 27636/1/31 Izby Skarbowej I we Lwowie.

Obwieszczenie o licytacji.

I. Urząd Skarbowy w Przemyśle podaje do publicznej wiadomości, że we
fabryce maszyn i odlewni żelaza „Polna” w Przemyśle ul. Zyblikiewicza 7
odbędzie się dnia 10 listopada b. r. o godz. 11 przed południem sprzedaż
z licytacji następujących ruchomości:

10 nowych głów krawieckich maszyn do szycia, 100 sztuk nowych mło-
carni ręcznych, 30 sztuk nowych kieratów 2-konnych, 10.000 m. rur stalowych
bez szwu do wyrobu rowerów, 70 sztuk buraczarek marki „Stoń”, 60 sztuk
młynków do czyszczenia zboża, 30 sztuk siewiarek. 15 ton żelaza surowego.
150 sztuk ram do rowerów, 1500 sztuk garniturów do ram rower., 100 m² bru-
sów bukowych 4 cal. i 2 lokomobili. 5238

PO UZUPEŁNIENIU CZCIONEK I ZREMONTOWANIU MASZYN

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO”

WE LWOWIE — ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

WYKONUJE SZYBKO, SOLIDNIE I PO CENACH UMIARKOWANYCH

D Z I E Ł A

B R O S Z U R Y

C Z A S O P I S M A

W S Z E L K I E D R U K I



FRONTOWY

pokój umeblowany, Glinińska 6, lewy par-
ter. 5199

MIESZKANIE

3-pokojowe, słoneczne, pełny komfort, I.
piętro ulica Modrzejewskiej 16 (boczną Li-
stopada) zaraz do wynajęcia. Oglądać mo-
żna od godz. 10-4. 5243

POSZUKUJĘ

zaraz 2 pokoje komfortowe, ewentualnie
pokój, nyzja frontowe, ładnie umeblowane,
wejście z przedpokoju nie wyżej I. piętra,
dziewica I. z całym utrzymaniem dla eme-
rytowanego urzędnika z córką w intelligen-
tnym chrześ. domu. Listy pod „Zetel”
Administ. Słowa. 5244

DWA POKOJE

frontowe, I. p. komfort, z użyciem kuchni,
łazienki, telefonu na procent dwu tys. do-
larów — za pożyczkę. Poważne zgłoszenia
do Słowa Polskiego „A. B. 63”. 5243

MIESZKANIE KOMFORTOWE

3 pokoje z kuchnią poszukuję w pobliżu
śródmieścia. Referencje na żądanie. Łask.
zgłosz. z podaniem warunków pod „Sol-
dny Lokator” do Adm. 5233

POKÓJ,

kuchnia, balkon. komfort, I. p. słoneczne.
80 zł. mies. boczną Grochowskiej (koniec
Listopada) zaraz wprost od gospodarza do
najęcia. Wiadomość Dr. Fried. ul. św. Mi-
kołaja 20 (od 10-12 lub 3-5). 5236

NAUKA I WYCHOWANIE

NAUCZYCIELKA

wyższa muzyka, matura sem., franc., nie-
mieckie przyjmie posadę na wsi. Listy do
Administracji pod „Wyząd”. 5021

ENGLISH

Phonetic Drill (with Internat. Transcription)
in ten Lessons Edward N. Jodko, Issako-
wicz 10. Tel. 54-74. A. M. and Late Ev-
ning Hours. 5235

Kursy niemieckiego

początkowe średnio

ograniczona ilość osób!

w Szkole „Ecole Réforme”

ul. Piłsudskiego 14. 5247

Wpisy do 6 listopada.

KURSA KROJU,

modelowania, szycia damskiego z prawem
wydawania świadectw prowadzi Modelista
z Paryża — miesięcznie 25 zł. oraz cztero-
tygodniowy kurs dla osób fachowych i pro-
wincjonalnych. Binder, Lwów, Glinińska 4
4836

RÓŻNE

NAPISY

metalowe nasadza na grobowce w marmu-
rze, kamieniach oraz wszelkie tablice na
krzyże, wielki wybór, ceny niskie. Tłocz-
nia, Lwów, Piłsudskiego 27. 4767

PLANY

lasowe, programy, wykonuje tanio, szybko
Administracja „Solun”. 5151

Futra damskie, męskie

gotowe i na zamówienia poleca firma

M. MOSZUMAŃSKI

Lwów, ul. Boimów L. 1. — Telefon 10-11.

Materace na raty 3 poduszki 25 zł,
wiosenne 70; WKŁADY,
druciane 28; OTOMANY gobelnowe 55;
KANAPKI rozkładane 50; ŁÓŻKO żelazne
kuchenne 13; SIATKOWE 40. 4770

Fabryka ZAKS

Lwów, — ul. LINDEGO 6, telefon 79-93.

W podróży

w hotelach, czytelnich,
księgarniach dworco-
wych itp. należy żądać

SŁOWO POLSKIE

Czyniąc zakupy, powołujcie się
na ogłoszenia
w „SŁOWIE POLSKIM”.

BILETY WIZYTOWE

wykonuje
najtaniej od zł. 2'50

DRUKARNIA SŁOWA POLSKIEGO
LWÓW, ULICA ZIMOROWICZA L. 15.

Czytajcie „Słowo Polskie”